

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokotowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokotowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karła Ludwika 1. 9; w Francyi w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 3 września b. r. nadać najniżsiemu wiceadmirałowi, Rudolfowi Berghoferowi, zastępcy szefa sekcji marynarki we wspólnym Ministerstwie wojny, order Korony Żelaznej drugiej klasy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Wincentego Oichockiego z Husiatyna do Bolechowa i zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych sędziów powiatowych: Ignacego Krawskiego w Lutowskich dla Starego Sambora; Pawła Bilińskiego w Mikołajowie dla Mikołajowa, Józefa Franciszka Kuntze go w Trembowli dla Trembowli; Juliana Szumyła-Kulezyckiego w Delatynie dla Delatyna; dr. Edwarda Szulistawskiego w Łopatynie dla Żółkwi; Gustawa Dyduzińskiego w Nadwórnie dla Nadwórny i Eugeniusza Czarnolas-Raciborskiego w Dubiecku dla Dubiecka; — oraz sekretarzy sądowych: Henryka Kapiszewskiego w Radziechowie dla Kulikowa, Jana Gabrusiewicza w Buczaczu dla Bojny, Władysława Freunda w Brzeżanach dla Medenic; Jana Chlamtacza we Lwowie dla Husiatyna, Władysława Jana Sas-Kulezyckiego w Sniatynie dla Lutowsk i Włodzimierza Grabowieńskiego we Lwowie dla Mikuliniec.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Kazimierza Rodakowskiego z Mikuliniec do Horodenki i zamianował sędziami powiatowymi sekretarza sądu: Tadeusza Antoniego Małaczyńskiego w Kopyczyńcach dla Krakowca i dr. Stanisława Prawdzie-Rubezyńskiego w Podwoleczyskach dla Zborowa, oraz adjunkta sądowego Kazimierza Marceliego Schoenetta w Glinianach dla Łopatyna.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sekretarzy sądowych: Jana Kmiecika ze Stryja do Stanisławowa, Stanisława Hodylyego z Turki do Mikuliniec, Józefa Guźdźio z Żurawna do Sanoka, Karola Józefa Neuhoffa z Grzymałowa do Zaleszczyk, dr. Konstantego Rybickiego z Zaleszczyk do Stryja, Maryana Kowińskiego z Mikuliniec do Bolechowa, dr. Włodzimierza Ruczkę-Kulezyckiego z Bolechowa do Lwowa i Józefa Bilińskiego z Jaworowa do Lwowa.

W końcu zamianował sekretarzami sądu: sędziego powiatowego Ignacego Hontha w Starym Samborze dla Przemyśla, oraz adjunktów sądowych dr. Jana Józefa Wierzbowskiego w Samborze dla Zaleszczyk, Stanisława Orskiego w Tyśmienicy dla Buczacza, Stanisława Juliusza Kirchnera w Trembowli dla Żurawna, Józefa Zbigniewa-Sterżyńskiego w Pecyniżynie dla Kopyczyńiec, Włodzimierza Nowosiadłowskiego w Jarosławiu dla Grzymałowa, Justyna Ignacego Dzerowicza w Czortkowie dla Sniatyna, Witolda Wilhelma Schnella w Brodach dla Brzeżan, dr. Bolesława Mieczysława Gawińskiego

w Baligródzie dla Podwoleczysk, Aleksandra Rozłuckiego w Olesku dla Radziechowa, dr. Franciszka Mischałka w Kołomyi dla Jaworowa i Michała Siwińskiego w Kutach dla Turki.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 września b. r. do l. 111.836 o włączeniu szeregu gmin wraz z przysiółkami i obszarami dworskimi w powiatach politycznych: Brzesko i Tarnów do obszaru zamkniętego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 września.

Od dłuższego już czasu ujawnia się w Rumunii prąd mający na celu uadanie temu państwu charakteru jednolitego pod względem narodowym a to przez wyłączenie z jego organizmu obcych żywiołów. Prąd ten jest skierowany jeżeli może nie wyłącznie, to w pierwszym rzędzie przeciw żydom, jako tym, którzy do ostatnich czasów stanowili najliczniejszy element wśród rdzennej ludności rumuńskiej i budzili obawę, że mogą przędziej lub później stać się przemożnym czynnikiem w życiu ekonomicznym kraju. Osobną ustawą ogłoszono tedy żydów za „obcą“ narodowość i zastosowano do niej rozporządzenia, zabraniające obcokrajowcom wykonywania rozmaitych praw politycznych, prowadzenia rzemiosł i handlu bez złozenia przepisane go egzaminu i t. p. Skutkiem tego mnóstwo żydów pozbawionych środków utrzymania znalazło się w nader trudnym po-

łożeniu i siłą wypadków obaczyło się w konieczności szukania środków do życia po za granicami Rumunii. Nastąpiła tedy tłumna emigracja skierowana głównie do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki.

Antyżydowska akcja rządu rumuńskiego wywołała wielkie wzburzenie w kołach współczesnych z niedolą, zmuszonej do wychodźstwa ludności i z tych to koł wzniecono silną agitację, aby skłonić rządy europejskie do interwencji na podstawie przepisów traktatu berlińskiego. Usiłowania te jednak pozostały bezowocne. Gdy się to nie powiodło, przeniesiono agitację do Stanów Zjednoczonych, w przewidywaniu, że rząd tej republiki będzie dostępniejszy głosom, nawołującym do obrony zasad liberalnych, mianowicie równouprawienia. Przed kilku miesiącami przedstawiono rządowi waszyngtońskiemu memoriał w sprawie rumuńskiej, zaopatrzony w wielką liczbę podpisów inteligencji żydowskiej i potentatów finansowych, a równocześnie usiłowano z pomocą prasy wpłynąć na rząd rumuński przez rozszerzenie niekorzystnych wiadomości o wewnętrznych stosunkach kraju i groźbą, że Rumunia z powodu swej polityki przeciw żydowskiej nie otrzyma kredytu na zamierzoną konwersję długów państwowych.

Zabiegi czynione w Waszyngtonie nie pozostały bez rezultatu, jak świadczy następująca depesza:

Waszyngton, 20 września. Sekretarz stanu Hay, pragnąc z jednej strony wziąć w obronę żydów rumuńskich, a z drugiej zapobiedz napływowi osób, przybywających do Ameryki bez żadnych środków do życia, rozstał notę do ambasadorów i posłów Stanów Zjednoczonych przy tych mocarstwach, które podpisały traktat berliński.

Nota ta wskazuje na to, iż w myśl traktatu berlińskiego nie ma być czynioną między mieszkańcami Rumunii żadna różnica ze względu na wyznanie religijne. Rząd Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, popierając emigrację, zapewnia przybyšom

Nieznane fragmenta i warianty Beniowskiego.

III.

(Ciąg dalszy)

Drugi nieznany fragment do księdza Marka jest na początku większego zeszytu i zajmuje całą pierwszą kartę. Pisany jest trzy-nastogłoskowym wierszem, nie dzielonym na strofy, i wyraźnie świadczy, że Słowacki na przed wprowadzeniem księdza Marka do dramatu, nosił się z myślą napisania epickiego poematu, którego główną postacią byłby ksiądz Marek. Otóż w autografie mamy na-przód dwa wiersze przekreślone:

Koral i złoto sypią na podolskie lasy
A te około domów, jak jedwabne pasy.

Po tych dwóch wierszach, odrzuconych przez poetę, znajduje się dłuższy ustęp nie przekreślony i wogóle mało kreślony, a poro- czynający się widocznie w środku porównaw- czego okresu.

Niby dziewczę smętnego, a pięknego ducha,
Które dżban duży za dwa uchwyliło ucha
I złotem, albo żywym korałem polewa
Trzody cicho stojące na łąkach i drzewa.
Za nią odlatujące słońce razi oczy
I czasem¹⁾ z widnokręgu tak jak krąg odskoczy
I siedem razy kolor w podskoku odmieni.
Taki ogień i taka smętna gra płomieni

¹⁾ W autografie; z czasem.

W jego smętnem obliczu... I często ksiądz stanie
I patrzy na to dziwne lasów malowanie,
Na te dworki... i dwory... i te żytnie stogi,
Kościół obfitości... On sam był ubogi,
Ale go ta ojczyzna obfitość cieszyła,
Równie jak piękność kwiatów, albo ludzka siła,
Albo chłopek spotkanych Dyaniane chody,
Gdy na koronie z kwiatów stawały dżban wody
I pod słońce... powoli z równowagą niesły,
A tak na horyzontach, jak boginie rosły.
I tam, gdzie się już księdzu na stepach kończyły
Postawione skazówką — odwieczne mogiły,
A zaczynała się pół podolskich uprawa,
Lasy dębowe, stawy, trzód i ludzi wrzawa,
Obrócił się ksiądz... jeszcze posłuchać dwóch
[głosów.

Tu harfa nieużytych jeszcze żyta kłosów
Z brząkiem owsa, gdzie kłosek o kłosek podzwania,
Szum podobny do płaczu, śmiechu i śpiewania,
Pod błękitami harfy niewidzialna grany;
Tam, że złą swoją twarzą węzową burjany
Koralowemi w stepy ciągnące się pasy,
Jak dżid, węzów i ludzi²⁾ połamane lasy,
Gdzie tysiąc serc na dżdżach się własnych rozpruło,
Rycerstwo kwiatów, które się wzajemnie skłuło.
Las ogromny, szarosrebrny i poblady.
A kości jeszcze sterczą z trupów, co nie padły —
Stoi... i czasem tylko wiatrem tknięty wazy,
Albo coś dżid pochyli ku miesięcznej tarczy,
Równie jak morze, które fale pokryształili
I na srebrny je miesiąc szwadronami wali,
Aż gdy spotka ogniste słońce na bałwanie,
To jakby na komendę wał przy wale stanie,
I stoi srebrzystemi skrzydły rozpostarty,
Większych duchów złotemi oczyma odparty
I przerażony... O wy, srebrne morze cierni,
Tak dawniej, kiedy na was wlecieli pancerni
I girlandą złotych tarcz spychali³⁾ z tej roli,

²⁾ W autografie: ludzi.

³⁾ W autografie: spychali.

Wyście ustępowały przed ludem powoli...
A za tarczami... pługów sły żelazne wiosła,
Oraly was... i wielka wieś na polach rosła;
Po waszych wytrzebionych — ciernistych olbrzy-
[mach

Jakaś wieś tajemnicza — o tysiącu dymach,
Większa niż miasto, w stepach sama się rozdziła...
A przy niej krzyż... i siostra rycerska mogiła.

Lecz taka jest harmonia, że dla śmionych powiek
Na wytrzebionych polach stoi burzan człowiek,
I dopiero wyrasta na piękność rycerzy,
Bo byle gniew, to w ciernie nożów się najęży⁴⁾,
Bo byle skra, to cały ogniem się zapali,
A byle smutek, to się od ludzi oddali,
I gdzieś sam na miesiecu, a szatanów blisko
Przy kurhanach... w posępność rośnie jak ścier-
[nisko.

Ksiądz, stojąc pod niebieskim księżycowym dachem,
Przysłły głos stepów słyszał... i poczuł go strachem.
Ale już nie czas, słowa wzięte od dusz wiecznych...
Ostatnich tu sił dobyć potrzeba serdecznych...

W tym samym zeszycie, gdzie jest tylko
co przytoczony urywek poematu o księdzu
Marku. W fragmentach, które weszły do
piedni XII-jej wydania Małeckiego, po strofie,
gdzie jest mowa o kibitce, goniącej po śniegu⁵⁾,
są w autografie następujące dwie strofy (druga
niepełna) przemazane:

Kłękajcie, bo to już Boży nieboszczyk,
Ostatnie wzięwszy od łez pomazanie,

⁴⁾ Tak poeta zrazu napisał, ale potem: „ciernie nożów“ przekreślił, i zamiast tego napisał: „w noże“; z tą zmianą jednak wiersz byłby niepełny.

⁵⁾ „A tak jako ksiądz z Panem Bogiem dzwoni“... tom drugi strona 121.

Na Ural jedzie⁶⁾ gdzieś... Wesoły zwoszczyk
Spiewa pieśń Dońska, a w tem niespodzianie
Urwała się pieśń, ucielił kołoszczyk,
Pewnie z Anioły Bożemi spotkanie,
Których jest pełną ta srebrna kraina.
Lub może matki duch dogonił syna...

I wyciągnawszy swe ręce straszliwe
Powietrzem przez śnieg i zwoszczyka głowę
Te konie śmierci uchwylił za grywę
I trzyma... jak dwa smoki purpurowe
Od zórz północnych... koła się dwa krzywe
Świecą, jako dwa kręgi księżycowe...

W dalszym ciągu tych fragmentów jest
luźny ustęp, także przemazany, a nie wiążący
się z sąsiednimi:

Patrzcie, ta strofa, choć wygląda z miny
Na strofę, jakiś duch harmonii zmieszał,
Bom śnił o stacyach w Jedlinie⁷⁾. Z Jedliny
Jechał, i jadąc wszystkie sosny wskrzeszał,
I smętniak... Biedny ja bez tej krainy,
Gdzie mi ktoś bicie serca tak przyspieszał,
Że dotąd bicia tego...⁸⁾
Idzie, jak jakie zegarki szalone.

A jednak musi stanąć ten poemat,
Nie może zostać kresem ducha misy,
Muszę dziś zacząć pieśń na inny temat,
Bo mi ta strofa nadzwyczaj kaprysi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Tretiak.

⁶⁾ W autografie: idzie.

⁷⁾ Wspomniana tu Jedlina jest zapewne stacją pocztową tego nazwiska o 24 wiorsty od Wilna na drodze do Lidy. Ten ktoś, który poecie bicie serca przyspieszał, to niewątpliwie Ludwika Śniadecka.

⁸⁾ Wyras nieczytelny.

te same prawa, które są udziałem wszystkich obywateli amerykańskich. Od imigracji są wyłączeni tylko ci, którzy nie mają środków do życia, oraz zbrodniarze i dotknięci zaraziem chorobami. Historia i doświadczenie uczy — powiedziano dalej w nocie — że żydzi mają wszystkie zalety, aby być dobrymi obywatelami, a tacy pożądanymi są w Ameryce, która właśnie potrzebuje dobrych obywateli. Mimo wszelkie poparcia, używanego imigracji, nie chcą Stany Zjednoczone stwarzać z Ameryki rodzaju schroniska, z któregoby korzystało każde państwo, celem pozbywania się niepożądanych u siebie żywiłów. Rumunia lekceważy wspomniane warunki traktatu, a rząd Stanów Zjednoczonych nie może mileć w obec międzynarodowego bezprawia. Chociaż Ameryka nie należy do mocarstw, które podpisały traktat berliński, uznaje powagę postanowień międzynarodowego prawa i sprawiedliwości. Nota wyraża w końcu nadzieję, że jeśli zawarte w niej poglądy znajdą uznanie u mocarstw, to poczynią one kroki, aby zmusić Rumunię do zaprzestania obecnej taktyki w obec żydów.

Tyle nota amerykańska.

Wielkie jest prawdopodobieństwo, że podzieli ona los tylu ważnych not dyplomatycznych, jakie pojawiły się ostatnimi czasy w sprawie armeńskiej, macedońskiej i t. p., to jest złożoną zostanie do aktów. Tak przynajmniej sądzić należy z komunikatu *Berl. Tageblattu*, tedy dziennika, który pierwszy rozpoczął gwałtowną agitację przeciw rządowi rumuńskiemu i najenergiczniej domagał się interwencji rządu Stanów Zjednoczonych pod hasłem „równości, tolerancji i uprawienia”. Otóż pismo to donosi, że inicjatywa rządu amerykańskiego pozostała bez skutku, bo ani rząd niemiecki, ani inne mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, nie chcą się w tę sprawę mieszać.

Swoją drogą rząd rumuński zdecydował się na ważne ustępstwo, niewiadomo, czy wskutek protestu amerykańskiego, czy z innej, nie wyjaśnionej dotąd przyczyny. Oto *Moniteur officiel* ogłosił nowe przepisy o wykonywaniu handlu i rzemiosła, a w przepisach tych uznano żydów urodzonych w Rumunii nie za obcokrajowców, lecz za obywateli rumuńskich. O tyle więc życzeniem żydów stało się zadość. Natomiast pozostawiono dawne przepisy, które utrudniają obcokrajowym wykonywanie rzemiosła i wogóle pracę zarobkową w królestwie. Według tych przepisów, przy wszystkich subwencjach obywateli rumuńscy mają pierwszeństwo, chociażby ich kosztorysy były o 5 proc. wyższe od podanych przez przedsiębiorców zagranicznych, a przedsiębiorcom zagranicznym nie wolno bez wyraźnego zezwolenia władz używać do wykonywania prac robotników niekrajowych.

Uroczystości Kossuthowskie.

Budapeszt, 20 września. Członkowie sejmiku pod przewodnictwem prezydenta Izby

dep. hr. Apponyiego, rada miejska z burmistrzem na czele i przedstawiciele wszystkich prawie komitatów, udali się wczoraj powozami do grobowca Ludwika Kossutha, gdzie złożono wieńce. W pobliżu grobowca wznosił się baldachim, przystrojony chorągiewami; tam podpisali hr. Apponyi, burmistrz i inni dygnitarze akt fundacyjny mauzoleum. Po przemowie burmistrza Halmosa, dokument ten w murowano w fundamenty. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego. Na uroczystości byli obaj synowie Kossutha, poseł Franciszek i przybyły z Włoch Ludwik Teodor.

Budapeszt, 20 września. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi: Setną rocznicę urodzin L. Kossutha obchodzono w dniu wczorajszym z wielką okazałością. Porządku nigdzie nie zakłócono. Już przed południem zgromadziła się na ulicach śródmieścia młodzież szkolna, Stowarzyszenia, korporacje i deputacje licznych miast prowincjonalnych ze sztandarami i wieńcami. O godzinie 1 minut 30 po południu ruszył wspaniały pochód ku cmentarzowi. Orkiestry grały patriotyczne melodie, a tłumy śpiewały patriotyczne pieśni. Weteranów z roku 1848/49 witalo entuzjastycznie. Pochód trwał 5 kwadransów. Przy grobie Kossutha, przed którym pochód przedelfował, wygłoszono patriotyczne przemówienia. Wieczorem iluminowano miasto. Przed domem siostry Kossutha przeszedł korowód z pochodniami i urządzono serenadę.

Ze wszystkich stron kraju nadechodzą wiadomości o uroczystych obchodach dnia wczorajszego.

Budapeszt, 20 września. Po serenadzie zgromadziło się przed operą około 500 osób, a ponieważ na gmachu opery królewskiej nie powiewała narodowa chorągiew, rozległy się demonstracyjne okrzyki. Policja wezwała demonstrantów do rozejścia się, a gdy wezwania nie odniosło skutku, natarła policja na tłum, wśród którego powstała wielka panika. Tłum stał się kilkakrotnie z policją. Awantury trwały godzinę. Kilka osób aresztowano. W jednej z ulic wybito wiele szyb domów, które nie były iluminowane.

Segedyn, 20 września. Grupa demonstrantów powybijała szyby w wielu domach, których nie iluminowano.

KORESPONDENCJE

Wilno, 16 września.

(Miasto i jego panorama. — Ognia dawnego życia w Wilnie. — Ostra Brama. — Katedra św. Stanisława. — Kościół św. Anny i jego restauracja. — Główny motor rozwoju handlu i przemysłu polskiego w Wilnie. — Wystawa).

O starożytnym grodzie Giedymina dzisiaj więcej się mówi niż kiedykolwiek z powodu urządzonych tu z wielkim nakładem pracy i ofiarności społeczeństwa polskiego pierwszej przemysłowo-rolniczej wystawy,

która bądź co bądź jest wypadkiem wielkiego znaczenia w dziejach gospodarki ekonomicznej i społecznej gubernii litewskich. Pierwszy to czyn, wysuwający na widownię publiczną niedawno powołane do życia wileńskie Towarzystwo rolnicze, pierwszy to obrachunek i okaz owoców pracy na roli i niwie przemysłowej ziemian polskich, stwierdzające, że pomimo niewielkocennych i rusyfikacyjnych zapędów rządu, stanowią oni na Litwie ciągle żywioł dominujący.

O samem Wilnie, które jednoczy dzisiaj w swych murach owoce pracy rolników i przemysłowców polskich zamieszkałych od wybrzeży Bałtyku po błota poleskie, od Bugu i Niemna do Dźwiny i Dniepru i gości mnóstwa z różnych stron dawnej Rzeczypospolitej polskiej, godzi się powiedzieć słów kilka:

Wilno jest bezzaprzeczenia pięknym miastem, tak ze względu na swe położenie malownicze w kotlinie górskiej, przerniętej u samych przedmieść Wilną, wpadającą do niej z impetem Wilenką, jak na pomyslny stan zadzwienia i ładae parki, ze względu na wspaniałe kościoły, gmachy dawne i wielką ilość budowli nowych. Gród ten rozszerzył się szybko w ostatnich kilkunastu latach i zajmuje dzisiaj około 10 wiorst kwadratowych, a przeszło 30 wiorst linii granicznej; liczba ludności wzrosła ogromnie i wynosi obecnie przeszło 160 tysięcy mieszkańców.

Trzy szczyty panują nad Wilnem: góra Bouffalowska, góra Trzykrzyżka i wzgórze Zaczęca za Wilenką, a z każdego z nich rozciąga się wspaniała panorama dawnego grodu Giedymina, ze spiętrzonymi dachami domów, krytych czerwona dachówka i wieżami starożytnych kościołów. W oddali widać malownicze wzgórze i kręte brzegi Wilii, a tam daleko, za doliną Swentoroga i za mogiłą Giedyminową, świecą się w promieniach zachodzącego słońca renesansowe wieże kościoła św. Piotra na Antokolu, zbudowanego na zgliszczach dawnej świątyni pogańskiej Mildy, bogini miłości.

Z ogniu dawnego życia Wilna pozostały do obecnej doby tylko: Towarzystwo Lekarskie (pouniwersyteckie, dzieło Franków, Śniadeckich) i Dobroczynności (w gmachu paradiwillowskim, dzieło Kossakowskich, Wawrzeckich) oraz księgarnia Józefa Zawadzkiego z drukarnią; za lat trzy obchodzić będą setną jubileuszową rocznicę instytucje lekarskiej i księgarnia, a za lat pięć Tow. dobroczynności.

Świątyni katolickich posiada Wilno 18, oprócz kaplicy Ostrobramskiej i kilka innych. Z klasztoru pozostał tylko jeden żeński, panien Benedyktyniek, w którym znajduje przytułek kilkanaście zakonnic będących, jak to mówią, na wymarcu.

Wspominając o kościołach i kaplicach, myśl zwraca się przedewszystkiem ku Ostrej Bramie.

Lud litewski wierzy, że po święcie Wniebowzięcia, przypadającym w dniu 15 sierpnia, Najświętsza Panna przechodzi z Jasnzej Góry do Ostrej Bramy śladem mlecznej drogi, którą dla Niej Pan Jezus aniołom

swoim usypać kazał, a idąc po niej, raz po raz Boską swą stopą strąca z nieba gwiazdy, które, spadając, znaczą ciemno-błękitne tło nieba długimi świetlanymi smugami. Tym sposobem tłumaczy sobie lud prosty powtarzające się często, szczególnie w tym czasie, zjawisko spadania gwiazd.

We wszystkie dni uroczyste, poświęcone Matee Boskiej, zwłaszcza zaś podczas uroczystości opieki N. M. P. w listopadzie, kaplice i ulice przed bramą zalegają niezliczone tłumy, modlące się pobożnie na kłęczkach, ze wzniesionymi do niebios oczyma, a na te falujące łany pochyłonych głów litewskiego ludu spogląda ze wzniesionej nad bramą kaplicy cudowny obraz Najświętszej Panny Ostrobramskiej o cichej, pogodnej, a smutnej twarzy, pełnej przedziwnego wyrazu litości i miłosierdzia.

W środku miasta, tuż przed ogrodem Botanicznym, tem prawdziwym cackiem b. Uniwersytetu wileńskiego, rozsiadła się czworokątem podłużnym wspaniała katedra św. Stanisława, w klasycznym stylu, zbudowana na miejscu, gdzie stał główny ołtarz Perkuna, ze wspaniałą dzwonnica, której potężne fundamenty pamiętają jeszcze chrześcijaństwo Litwy. Sześć kolosalnych kolumn podtrzymuje olbrzymi przedsionek, całą wysokość i szerokość katedry zajmujący, a pod boczny mi przysionkami z zewnętrznej strony w 14 niszach trzymają straż posąg: królów polskich i Świętych. Tu, w oddzielnej kaplicy z piaskowca szwedzkiego, najpiękniejszym marmurem włoskim we środku wyłożonej, spoczęły zwłoki królewskiego syna, św. Kazimierza, patrona Litwy, w czarnej lakierowanej, srebrami blachami obitej trumnie, wspartej na dwóch srebrnych orłach.

A tam dalej, w stronie Wilenki, wznosi się u wejścia do ogrodu po-Bernardyńskiego, w którym urządzono wystawę, najwspanialsza świątynia wileńska, kościół św. Anny, w stylu wiślano-bałtyckim, arcydzieło budowniczego konwentu w Malborku, Jana Puhbarchera z końca XIV. w.

Pięćset lat istnienia kościoła, wielokrotne pożary (największy w 1476 roku) i nieudolne restauracje (poprzednie i ostatnie w 1848 i 1855 r.) nie zdołały zatrzeć pierwotnych kształtów i piękna kościoła; niestety jednak trwałość świątyni uległa tak poważnym nadwężeniom, że katastrofa runięcia całego gmachu poczęta grozić nieuniknienie.

Wobec takiego stanu rzeczy, obecny proboszcz kościoła św. Anny, ks. kanonik Jan Łubok, postawił sobie za zadanie nie tylko uchronić świątynię od zagłady, lecz zarazem przywrócić całą jego dawną wartość artystyczną. Za jej staraniem, jeszcze przed dwoma laty, zjechał do Wilna znany i utalentowany budowniczy-artysta, p. Dziekoński, twórca kościoła św. Floryana na Pradze w Warszawie. Wypracował on plany i kosztorysy restauracji kościoła z zachowaniem i wznowieniem wszelkich jego cech dawnych i bezinteresownie ofiarował tę wielce wartościową pracę na rzecz zamierzonej restauracji.

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

(Ciąg dalszy).

XVI.

Dzięki czynnemu współpracownictwu Franciny, manuskrypt kanonika został przepisany w trzy dni i 2 września rano, Sylwia pojechała do Annecy, oddać szacowny dokument do rąk własnych prawego właściciela.

Tego samego poranku, chcąc odetchnąć po żmudnej pracy, Francina z Maryuszem Colombier wybrali się na przechadzkę; wdrapali się przez gęstwinę ponad wąwozem Angon i dotarli do platformy, rozciągającej się u stóp Dent de Lafont, pomiędzy Rovogny i Saint-Germain. Owa pagórkowata i zielona płaszczyna stanowi pierwszy stopień licznych urwistych żlebów Tournette. Maryusz słyszał, że tu ma się znajdować stary most z czasów rzymskich na potoku Angon i radby był go zobaczyć przed odjazdem.

Deszcz padał w nocy i niebo było jeszcze zachmurzone. Po lesistych stokach gór, pelzają białe opary; głębokie parowy dymią i kipią, jak tajemnicze kotły; ale przyjemnie iść w tem świeżem, rannem powietrzu, a łąki, na których koszą otawy, roztańczają w około woń czarująca. Most, złożony z jednego tylko łuku, rzucony na skalistym parowie, w głębi którego huczy po-

tok, niknie prawie pod zieloną gęstwiną krzaków i dzikich roślin. Nie jest rzeczą całkiem pewną, że jest to most rzymski, ale w każdym razie jest on ciekawy do widzenia i bardzo malowniczy, mrukiwy Colombier nawet to przyznaje.

Stamtąd podróżni wyszli do osady la Pirraz i szli kamienistą drożyną aż do groty w skale, gdzie święty Hieronim (Germain) nauczyciel i przyjaciel świętego Bernarda z Mentony, urządził sobie pustelnię. Wróciwszy z pielgrzymki do Jerozolim, rozpoczął najprzód pustelniczy żywot w jednej celi opactwa, ale czując, że jeszcze nie jest dość osamotniony, wybrał sobie mieszkanie w zagłębieniu skały, która góruje po nad Talloires.

— I wie pan — dodała Francina, która mu opowiedziała te szczegóły — to był prawdziwy święty. Robił nawet cuda. Pewnego dnia wbił w ziemię swój kij okuty i gdy się zatopił w modlitwie, kij się zazielenił a okrywając się kwiatami, zmienił się w piękny krzak głogu; krzak ten dotychczas istnieje i każdego roku kwitnie przed wszystkimi innymi, już w marcu.

— Legenda bardzo ładna — odrzekł sceptyczny Colombier, ale znam ją wybornie... Spotyka się ją wszędzie, gdzie tylko jest pustelnia i święty pustelnik... Ale co więcej warte, niż legenda, to widok, jaki się tutaj przedstawia... Pustelnik dobre wybrał miejsce na mieszkanie, bo choćby tylko patrząc na jezioro i góry, musiał spędzać bardzo piękne chwile na rozmyślaniu.

Rzeczywiście, ze szczytu wąskiego tarasu, widać było jezioro błękitno-zielone, żółknące już gęstwiną drzew, otaczających zamek Duingt, lasy kasztanowe, wznoszące się w górę, ku Sennoz i olbrzymie skamieniałe fale wąwozu Entrevernes.

Krajobraz ten jest tak pociągający i tak rzadkiej piękności, że oczarował poetyczną duszę świętego Franciszka Salezego.

Marzył, żeby się tu przenieść, pozostawiając rządy biskupstwa swojemu koadjutorowi. Dnia pewnego, gdy wszedł na Saint-Germain w towarzystwie przeora opactwa, pochylił się w oknie wychodzącym na północną stronę i zachwycony czarownym widokiem na wodę, ziemię i niebo, zawołał: „O Boże!” jak-że to dobrze i przyjemnie, że tu jesteśmy! Stanowczo, trzeba zostawić naszemu koadjutorowi ciężar dnia i gorąca, aby naszym różnicem i piórem służyć tutaj Bogu i Jego Kościołowi. I wiecie, księżo przeorze? pomysły przyjdą nam do głowy takie bujne i rześiste, jak śniegi co tutaj w zimie padają!”

— Takie rzeczy mówi się w chwili uniesienia — odpowiada Maryusz Francinie, która mu zacytowała słowa biskupa — ale nigdy się ich nie wykonuje... Najlepszym dowodem jest to, że święty Franciszek Salezy wrócił do Annecy i nigdy nie był pustelnikiem...

Kościół się wznosi trochę powyżej probostwa, obok pustelni, a dwie stare topole bram jego strzegą. Francina pociąga za sobą Colombiera i oboje zatrzymują się przed ołtarzem ozdobionym posągami św. Hieronima. Na tym ołtarzu leży rozłożona gruba księga, w której liczni pielgrzymi zapisują prośby swoje do świętego pustelnika. Znajdują się tam niektóre naiwne prośby i dziwne czasami modły: Młodzi ludzie ciekawie przeglądają kartki, a potem Francina, śmiejąc się, mówi do archiwisty:

— Ma pan może także jaką prośbę do świętego patrona!

Maryusz wytrzeszczonymi oczyma patrzy czule na swoją towarzyszkę.

— Owszem — mówi niepewnym głosem — mam jedną na końcu języka, ale wołę odrazu pani ją powiedzieć, bo pani jesteś tem bóstwem, które w matych swoich rączkach trzyma losy mojej przyszłości... Panno Francino, co by pani powiedziała,

gdybym panią prosił, żebyś została moją żoną?

Francina najprzód tylko się zaśmiała a potem zrobiła figlarną minkę i odrzekła złośliwie:

— Mówi się takie rzeczy w chwili uniesienia, ale się ich w czyn nie wprowadza... Czy pan się dobrze zastanowił? Oboje mamy nieprzyjemny charakter i kłócilibyśmy się dwadzieścia razy na dzień.

— Zapewne, ale za to pojednania byłoby rozkoszne... Mówię całkiem seryo; jesteś pani jedyną kobietą, z którą mógłbym być szczęśliwy i jeżeli z mojej strony nie budzę w pani wstrętu...

— Nie — odrzekła po krótkim namyśle — nie mam wstrętu do pana... Jesteś pan jedynym z tych przejemnych mruków, którzy zyskują, gdy się ich pozna bliżej...

— A więc — zawołał, porywając ją za rękę — nie powie pani nie! więc chce mnie pani wziąć?...

— Chwileczkę... Nie powiem nie, ale nie powiem jeszcze tak; muszę najprzód poradzić się Sylwii... Jesteśmy tak przyzwyczajone żyć razem z sobą!... Jeżelibyśmy spotrzegli, że brakowałoby mnie jej za nadto, to pamiętaj pan, nie z tego nie będzie!

— A więc — nalegał, trzymając ciągle rękę jej uwięzioną w swoich — w razie, gdy panna Sylwia nie nie będzie miała przeciw temu, przystaje pani?

— Dobrze! przystaje, bez ceremonii! — oświadczyła z ładnym uśmiechem.

— Ach! niech będzie pochwalony święty Hieronim! — zawołał Maryusz rozpromieniony.

— Chwałgo pan nieco ciszej! — szepnął za nimi głos jakiś dyskretny.

Obrócili się i zobaczyli poczciwe, jowialne oblicze proboszcza z Entrevernes.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rzym, 17 września.

(Marconi i telegraf bez drutu. — Kongres geologiczny w Rzymie. — Skandal w Bolonii).

Mówią teraz wiele we Włoszech o Marconim, o Wilhelmie Marconim, który przyjechał do Spezzii i Bolonii po kilkuletnim pobycie w Anglii i Ameryce. Wrócił w swoje rodzinne strony ze sławą, szeroko już rozbrzmiewającą, wyuwalony telegrafu bez drutów. Niktby nie uwierzył, że Marconi ma dopiero 27 lat. Jest to szczupły szatyn, wyglądający więcej na Anglika niż na Włocha, gdyż jego matka jest Angielką, ojciec zaś Bolończykiem. Kształcił się w fizyce w Bolonii, ale jak często bywa, fundusze na doświadczenia ze swoim wynalazkiem, znalazł nie w ojczyźnie, ale za granicą — w Anglii i Ameryce. Skoro przybył na włoskim statku „Carlo Alberto“ z Anglii, do Kronstadt i przez Gibraltar dostał się pod Genewę i przez Gibraltar dostał się pod Genewę do Spezzii, telegraf drutowy donosił nam tutaj o doświadczeniach, jakie robił w ciągu podróży. Teraz kiedy zjawiał się w Spezzii, korespondenci czy też reporterzy różnych dzienników rzucili się, aby dowiedzieć się czegoś więcej konkretnego o jego wiekopomnym — jak tu mówią — wynalazku. W gruncie rzeczy trzeba być specjalistą w elektrotechnice, a do tego wtajemniczonym w różne specjalne przyrządy, aby jasno przedstawić, na czym wynalazek Marconiego polega. Wszakże ma swoje tajemnice i dotykając tej kwestyi z korespondentem *Tribuny*, mówiąc o swojej świeżej podróży do Kronstadt i Kielu, opowiadał, iż rodzaj stacyjki telegraficznej bez drutów założonym tam został (w Kielu) przez Niemca, który na specjalną rekomendację cesarza Wilhelma, uzyskał pozwolenie pracowania z Marconim, a potem spróbował wykraść tajemnicę. W Kielu także proponowano mu, aby wypróbował i zestawiał swój aparat na okęcie ze stacyjami telegraficznymi założonymi w Niemczech, ale wreszcie widocznie zdradę, odmówił, odpowiadając przytem, że codziennie wymienia telegramy ze stacją własną, w Poldhu, w Kornwallii i że to mu zupełnie wystarcza.

W istocie, Marconi, ulepszając ciągle swoje pomysły, doszedł do zdumiewających rezultatów. Na trzy tysiące kilometrów posyła i odbiera telegramy, na okęcie, przez przestrzenie przegrodzone między sobą górami, jak n. p. Alpami i Pirenejami...

Podstawę do wynalazku dał fizyk angielski Clark Maxwell, w dziele swoim wydawanym w r. 1873, p. t. „Elektryczność i magnetyzm“, postawiwszy hipotezę „eteru kosmicznego“, w którym zjawiska się pojawiają. Potem, przyszedł fizyk hamburski Hertz i potwierdzając teorię Maxwella, odebrał tożsamość transmisji elektryczności, światła i ciepła słonecznego. Prócz tego, Hertz dokonał doświadczeń z falowaniami elektrycznymi, istniejącymi, jak i świetlane lub ciepła, w eterze kosmicznym, który, jak wiadomo, jest niewidzialnym, niedotykalnym, bez wagi, wibrującym, istniejącym wszędzie, zarówno w próżni, jak i w ciałach stałych. Owe wibracje eteru tłómaczą więc wszystkie zjawiska odnoszące się do światła, ciepła, elektryczności, magnetyzmu i t. d. „Oscylator“ Hertza wykazał obecność fal elektrycznych na odległość kilku metrów, jednak tak u tego fizyka, jak i u innych badaczy jak: Serazina, Lodgea, Righiego (nauczyciela Marconiego) Brandly, Popowa, doświadczenia i rezultaty nie wyszły po za laboratoryjne.

Włoski fizyk zastosował więc znane już rzeczy na większą skalę, prowadząc je do nowego celu, praktycznego przedewszystkiem. I w tem właśnie leży jego wynalazek i tajemnica. Pomijając inne ulepszenia, w ostatnich latach wynalazł „syntonizację“ aparatów i nowy przyrząd odbiorczy, t. zw. detektora magnetycznego.

Jego telegraf bez drutu miał z początku tę wadę, że sygnały przesłane z jednej stacyi do drugiej, mogły być po drodze schwycone przez jakąkolwiek inną stację, tak, że tajemnicę nie było (Marconi posługuje się dla pisania depeesz, aparatem telegraficznym Morse'a). To samo ulepszenie zaprowadził zresztą, także i berliński fizyk Slaby, znalazł syntonizację.

Praktyczna wartość wynalazku jest ogromna. I tak n. p. doświadczenia wykazały, iż ziemie leżące między dwoma morzami, choćby z wysokimi szczytami gór, nie przerywają komunikacji. W zatoce Gibraltaru Marconi świeżo odebrał pod wysokim szczytem jeden z telegramów z Anglii, jakie codziennie mu posyłano na okręt, na którym miał stacyjkę. Płynąc na statku „Carlo Alberto“, nasamprzód z Anglii do Kronstadt, a potem przez Gibraltar do Spezzii, otrzymywał regularnie wszystkie wiadomości polityczne ze stacyi Poldhu w Kornwallii. Do Cagliari w Sardynii, gdzie się zatrzymywał, a potem do Spezzii telegrafowano mu ciągle, więc nawet założył rodzaj dzienniczka telegraficznego na parowie. Dwie eskadry, jedna na morzu Śródziemnym, druga na Oceanie, mogą się zatem między sobą porozumiewać w ten sposób. Przytem szybkość (ete-

ryczna) transmisji jest równą szybkości światła, t. j. 300 tysiącom kilometrów na sekundę. Niewykluczoną jest wcale możliwość, iż dojdzie do tego, że będzie mógł posyłać telegramy naokoło kuli ziemskiej, gdyż jego zdaniem, wszystko zależy od siły aparatu wysyłającego. Ponieważ światło słoneczne nie jest korzystnym dla fal elektrycznych, tak, że n. p. w nocy telegrafowanie wypada daleko lepiej, przeto Marconi już i tę trudność, jak mówi, zwyciężył.

Najważniejszą stacją jest Poldu w Kornwallii, gdzie aparat ma siłę 40 koni i posyła telegramy na trzy tysiące kilometrów. Druga podobna stacja jest w Kanadzie, trzecia pod Bostonem. Dwie nowe stacje będą otwarte w r. b. w Cap Breton, w Nowej Szkocji i w Capo Cod w Massachusetts, te ostatnie dwie dla transmisji transatlantyckich. W obec tego Towarzystwa lin podwodnych, telegraficznych czują się nad brzegiem bankrutwa.

Założenie każdej stacyi kosztuje pół miliona. Sześćdziesiąt okrętów wojennych angielskich posiada już aparaty i 27 statków handlowych, które opłacają się Spółce, wyszukującej wynalazek. Jedną z tych Spółek jest w Brukseli (z pół milionem kapitału), druga w Stanach Zjednoczonych z 25 milionami, trzecia w Anglii z 5 milionami i akcje tej ostatniej podskoczyły w trójnasób.

We Włoszech mało dotąd w tym kierunku zdziałano. Pomiedzy Cagliari a Spezzią jest połączenie za pomocą dwóch małych stacyjek — oto wszystko.

Teraz, Wilhelm Marconi, pojedzie na statku „Carlo Alberto“ oddanym mu przez rząd włoski dla doświadczeń do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Może przyjedzie na parę dni do Rzymu, ale to jest więcej, niż wątpliwym. Tymczasem wezwany przez króla, do Raceonigi, w Piemontcie, pojechał, aby złożyć wizytę. Doniosłość tej syntonizacji a zwłaszcza detektora, jest tak wielką, że może wywołać przewrót w komunikacjach telegraficznych.

Jak już donosiłem telegraficznie, otwartym został przedwczoraj uroczystość, tutaj w Rzymie, na Kapitolu, czwarty międzynarodowy kongres położnictwa i chorób kobiecych. — Z Polaków zgłosili się: doktor Obtulowicz z Lwowa, doktor Lucyan Koldzki (z żoną) z Sosnowic, z Warszawy dr. Józef Goldberg (z żoną), z Paryża: dr. J. Potocki i pani doktorowa Helena Sosnowska (z mężem). Ze znakomości włoskich są profesor La Torre, prof. Morisani (z Neapolu), dr. Mazzoni z Rzymu i t. d. Jak zwykle, na tych kongresach międzynarodowych, napływ uczestników jest ogromny. Przybyło około siedmiuset osób. Miasto dało im dla posiedzeń wspaniałą salę, na Kapitolu, zwaną „Horacyuszów i Kuryacyuszów“ (od fresków na ścianach), przepyszne miejsce, pełne artystycznych skarbów. Obok sali znajdują się pokoje do przekąsek, rozmowy, gdzie są zbiory starej porcelany, bronzów, marmurów — wszystko to ozdobione z tym nadzwyczajnym smakiem, jaki cechuje Włochy. Główne tematy, jakie traktuje zebranie, są: Wskazówki lekarskie przy przerwaniu ciąży; istereatomia w leczeniu zarazy położniczej; gryzlica rodna; chirurgiczne leczenia raka macicy.

Za trzy dni kongres będzie zamknięty, a kto będzie chciał, pojedzie jeszcze do Neapolu.

Nie wychodząc ze świata lekarskiego, wspomnę jeszcze mimochodem o skandalu w Bolonii, od którego trzęsie się nie tylko miasto, ale i całe Włochy. Hrabiego Bonmartini, młodego człowieka, bogatego, znaleziono w mieszkaniu swoim zamordowanego, Z początku policya szła fałszywym tropem, gdyż zdawało się, że przyczyną morderstwa był rabunek dokonany przez zagadkową istotnie osobę. Tymczasem teś zamordowanego, profesor kolońskiego Uniwersytetu, dr. August Murri, jedna z wielkich znakomości lekarskich włoskich, który w roku bieżącym obchodził swój jubileusz, oświadczył dobrowolnie przed prokuratorem, że zabójcą jest jego własny syn, Julius Murri, szwagier zamordowanego. Od wątku do wątku, policya wykryła niesłychane brudy. Powiadają o stosunku brata z siostrą i t. p. niebywałe skandale, w mieszaną jest w to wszystko jeszcze jakaś szwaczka, histeryczka, tak jak i hrabina Bonmartini, jakiś oprócz tego młody człowiek złego prowadzenia został także aresztowany, dość, że z tego wyszła aresztowana hrabina Bonmartini jako Lady Macbeth skombinowana z Messaliną ostatniego rządu. Zatem, według dotychczasowych danych, córka profesora nasława morderców (brata i kogoś innego) na męża, gdyż wykrył jej najhaniebniejszą konduite. Trudno nawet o tem się rozpisywać, ale dzienniki włoskie pochwyliły sposobność, aby sensacyjnym wypadkiem wyznać... Nie można wyobrazić sobie rozpaczliwej szanowanego profesora Murri, kiedy to wszystko się wykryło. — A może jeszcze nie koniec? D.

Z dzielnic polskich pod berłem pruskim.

(Podziękowanie cesarza na telegram wiecu hakatystów w Gdańsku. — Procesy przeciw redaktorom polskich gazet. — Pozbawienie urzędu referendaryusza polskiego. — Wydalenie Polki z Poznania).

Na telegram wysłany do cesarza przez hakatystów w Gdańsku, otrzymał p. Tiedemann z Jezierek następującą odpowiedź:

„Jego Cesarska i Królewska Mość raczył najlaskawiej przyjąć uprzejmy telegram od Zjazdu członków niemieckiego Towarzystwa dla kresów wschodnich. Jego Cesarska Mość cieszy się z gorliwej pracy Towarzystwa nad utrzymywaniem i wzmacnianiem niemieckiego ducha i niemieckich obyczajów i poleca podziękować wszystkim zebrany za wyrażenie ich patriotycznych uczuć. — Tajny radca gabinetu von Lucanus“.

Przed sądami pruskimi odbędzie się wkrótce szereg rozpraw przeciw polskim dziennikarzom. Cztery procesy wytoczono wydawcy *Gazety Gruzickiej*, p. Kulerskiemu, za mowy wiecowe, w których występował przeciw obecnemu systemowi nauczania w szkołach ludowych. — Redaktorowi *Gazety Gruzickiej*, p. Piechowskiemu, grożą dwa procesy. Sąd karny w Raciborzu skazał odpowiedzialnego redaktora *Górnoślązaka*, pana Niemierowicza na 6 miesięcy więzienia za umieszczenie korespondencji o stosunkach wsi Kobyłe, podejrzanego o autorstwo korespondencji p. Kocura, na 3 miesiące. Przewodniczący rozprawy w wywodach swoich wyraził się między innymi: „W tym wypadku chodzi nie tylko o obrazę wójta z Kobyła, lecz i o okoliczności towarzyszące sprawie. P. Kocur czytał polskie gazety, to rzecz dowiedziana. Wobec tego naturalną jest rzeczą, że agitował także dla polskiej sprawy. Działalność agitatorów polskich jest tak niebezpieczną, iż każdy Niemiec ma święty obowiązek energicznie ją zwalczać. Nieprawdą jest twierdzenie Polaków, że Niemcy są stroną wojującą. Rzecz ma się wręcz przeciwnie, bo Polacy używają wszelkich środków do zaostrożenia stosunków narodowościowych. Polaków dla tego Niemcy muszą zwalczać, bo wszystkie ich dążności są skierowane do zagłady narodu niemieckiego“.

P. Franciszek Karas, referendaryusz, który odsiedział dopiero co trzy miesiące więzienia, skazany w głośnym procesie akademików, otrzymał od prezydenta wyższego sądu ziemiańskiego w Poznaniu następujące pismo:

„Z polecenia ministra sprawiedliwości donoszę Panu, że z powodu swego „naganego postępowania“ (*tadelhafte Führung*) okazałeś się Pan niegodnym do piastowania nadal urzędu i dla tego zostajesz go „pozba-wiony“.

Pewna Polka, rodem z Poznania, która przed 37 laty opuściła Poznań i udawszy się do Rossyi, wyszła tam za męża, a teraz powróciła do rodzinnego miasta, odebrała z policyi nakaz banicyjny. Polka ta nazwiskiem Linkert, wyszła swego czasu za Niemca, poddanego rossyjskiego, mieszkała później w gubernii twerskiej, a potem w Odessie. Gdy pochowała męża, a córkę za męża wydała, przybyła do Poznania za paszportem, ważnym na pięć lat, lecz niebawem odebrała nakaz, aby opuściła Poznań i Prusy w przeciągu dwóch tygodni.

KRONIKA

Lwów, 20 września.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: Projekt nowego regulaminu czynności Rady miejskiej.

— Filialne urzędy pocztowe „Lwów 8“ przy ulicy Sobieskiego i „Lwów 5“ przy ulicy Czarneckiego przeniesione zostaną z i pałdzicznika b. r. do nowowynajętych lokali, a mianowicie pierwszy do gmachu przy ulicy Watołowej (dawniej kawiarnia Centralna), zaś drugi do kamienicy p. Richtmanna przy placu Akademickim.

— Dr. Józef Wiczkowski, docent medycyny wewnętrznej Uniwersytetu lwowskiego, prymaryusz szpitala powszechnego, powrócił do Lwowa i ordynuje jak zwykle.

— Uroczyste otwarcie szkoły polskiej im. Konopnickiej w Morawskiej Ostrawie, odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m.

— Wpisy uczniów do Akademii sztuk pięknych w Krakowie odbędzie się w dniach 1—3 października b. r. w godzinach urzędowych sekretaryatu.

— Nadzwyczajne zebranie rady oddziału lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego, odbę-

dzie się dnia 21 b. m. o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa przy ul. Słowackiego 8 (II piętro). Przedmiotem obrad będą strejki rolne.

— **W sali Stowarzyszenia rękodzielniczych „Gwiazda“** odbędzie się w niedzielę, 21 b. m., o godzinie 10 przed południem walne zgromadzenie towarzyszy przy Stowarzyszeniu przemysłowym krawców we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu czerniowieckiego.** Nadzwyczajny profesor starożytnej historii Uniwersytetu w Czerniowiecach dr. Jan Krohmayer, został powołany na zwyczajnego profesora starożytnej historii w Uniwersytecie w Halli.

— **Biuro pośrednictwa pracy** dla robotników zawodu budowlanego. W sali ratuszowej odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie pracodawców i delegatów robotników zawodu budowlanego, na którym ostatecznie po dłuższej, bo 4 godziny trwającej dyskusji, uchwalono regulamin dla biura pośrednictwa pracy robotników budowlanych. Według regulaminu, biuro to, które ma być utworzone przy stowarzyszeniu budowniczych, jest obowiązane przedstawiać pracodawcom do zatrudnienia robotników pozbawionych pracy, pracodawcy zaś mają moralny obowiązek zatrudniać u siebie przede wszystkim miejscowych robotników odpowiednio ukwalifikowanych, a dopiero w braku tychże, robotników zamiejscowych.

Nad czynnościami biura czuwać będzie zarząd, złożony z 2 delegatów stowarzyszenia przemysłowego budowniczych, 2 delegatów ze stowarzyszenia majstrów i 3 delegatów ze zgromadzenia robotników. Przewodniczącym zarządu ma być pracodawca, jego zaś zastępcą jeden z delegatów robotników. Fundusze na utrzymanie tego biura stanowią będą subwencje zgromadzenia towarzyszy, stowarzyszeń budowniczych i majstrów. Regulamin i czynności biura wejdą w życie z dniem 1 października b. r. Wybory delegatów do zarządu mają nastąpić w tych dniach.

— **Zgromadzenie robotników budowlanych** odbędzie się jutro, 21 b. m., w sali teatru „Rozmaitości“ przy ulicy Jagiellońskiej. Na porządku dziennym zatwierdzenie umowy zawartej wczoraj przez delegatów robotników z pryncypałami w sprawie biura pośrednictwa pracy.

— **Przedstawienie amatorskie** na korzyść funduszu Stow. „Gwiazda“, odbędzie się w niedzielę, d. 21 b. m., w wielkiej sali Stow. (ul. Franciszkańska 7). Dane będą trzy jednoaktówki: „Rusin i Krakowianka“, „Złoty cielec“ i „Werbel domowy“. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Ślub.** W kościele orm. kat. w Czerniowiecach odbędzie się dnia 4 października b. r. o godzinie 6 wieczorem ślub p. Antoniego Theodorowicza, właściciela Żukowa pod Obertynem, z panną Anną Kapri, córką s. p. Jana i Heleny z Wartersiewiczów Kaprich.

— **Pogrzeb** s. p. Karola hr. Dzieduszyckiego. Ze Stryja piszą nam pod dniem 18 b. m.: Wczoraj około godziny 12 w południe po odprawieniu przez duchowieństwo obu obrządków Mszy św. w gr. kat. cerkwi w Siechowcu, złożono zwłoki s. p. Karola hr. Dzieduszyckiego w grobowcu rodzinnym na wieczny spoczynek. Nad trumną przemawiali: ks. Dzieńdziewicz ze Stryja, wiceprezes Rady powiatowej stryjskiej imieniem powiatu, majster ślusarski Wehrstein imieniem mieszczan stryjskich, właścianin Skobłyk z Daszawy po rusku imieniem włościan, a na koniec poseł do Rady państwa p. Starzyński, imieniem kolegów z Koła polskiego.

W pogrzebie oprócz kilkudziesięcnej publiczności, złożonej przeważnie z obywatelstwa okolicznego i ludu wiejskiego, wzięły udział deputacje: Koła polskiego (postulow. JE. Dawid Abrahamowicz, p. Starzyński, Niemętowski i Eugeniusz Abrahamowicz), postulow. do Sejmu krajowego (dr. Eugeniusz Oleśnicki i dr. Filip Fruchtman), deputacja włościan złożona z kilkudziesięciu wójtów powiatu stryjskiego, deputacja zarządu miasta Stryja, wychowankowie szkoły rolniczej w Bereczynie i i.

Na ręce wdowy po s. p. Karolu nadeszło mnóstwo depesz kondolencyjnych, między innymi od P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, P. Ministra dla Galicji dr. Piętki, ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego, ks. Metropolity Szeptyckiego, od Wydziału krajowego i od wszystkich prawie polskich rodzin arystokratycznych.

— **Nowe karty z widokami.** Pojawiły się świeżo w obiegu trzy karty ilustrowane z sądu rozjemczego o Morskie Oko, wykonane artystycznie według zdjęć fotograficznych. Jedna z nich przedstawia gmach sądu krajowego w Graeu, w którym odbywała się rozprawa, druga skład sądu rozjemczego w sali obrad, w chwili urzędowania, trzecia wreszcie grupę Polaków, którzy jako słuchacze lub sprawozdawcy pism pospieszyli do Graeu.

— **Komisja lekcyjna** słuchaczy wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnym kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisji codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisja lekcyjna słuchaczy wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Umysłowo chora** 27-letnia Balbina Szewczyk, zbiegła onegdaj z ogrodu Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. Szewczykowa ubrana była w dreliszkowe odzienie zakładowe.

— **Ogień sklepowy.** Właściciel sklepu przy placu Krakowskim 15, Joachim Projekt, robiąc wczoraj wieczorem porządky w swym sklepie, potrafił nieostrożnie wiszącą na ścianie lampę, która spadła na podłogę rozbiła się. W jednej chwili zajęła się nafta. Zanim jednak przybyła na miejsce wezwana telefonem straż pożarna, przechodnie stłumili ogień, który nie wyrządził żadnej szkody.

— **W domu** przy ul. Krasieckich 2 wybuchł dziś w południe ogień kominowy, który w krótkim czasie stłumiła wezwana telefonem straż pożarna.

— **Zasypany na śmierć.** Wczoraj między godziną 12 a 1 w południe został zasypany w kamieniołomie Jakóba Kaufa na górze Pili-chowskiej tak nieszczęśliwie urwiskiem ziemi zatrudniony tam 60-letni zarobnik Jan Bzdal, że na miejscu wyzionął ducha. Znalaziono go po jakimś czasie dopiero pod kupą ziemi w pozycji siedzącej z kawałkiem chleba w ręce.

Śmierć go widocznie zaskoczyła w chwili, gdy po pracy w czasie odpoczynku południowego spożywał skromny posiłek.

— **Po stwierdzeniu** nagłej śmierci przez lekarza miejskiego, odstawił komisariat II dziel-nicy zwłoki nieszczęśliwego do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Znikł bez śladu.** P. Hilary Korzeniowski, zamieszkały przy ul. Mochnackiego 20, doniósł wczoraj policyi, że syn jego 11-letni Hieronim, wyszedłszy w dniu 18 b. m. rano z domu, znikł bez śladu.

Hieronim jest słusznego wzrostu, silnie zbudowany, o okrągłej twarzy, brunet o czarnych oczach; ubrany był w czarne ubranie i brązowy kapelusz z zielonym szaurem.

— **Nieostrożna jazda.** Włościanin z Kuzkizowa, Tomasz Zyskiewicz, jadąc wczoraj szybko ulicą Żółkiewską, najechał na przechodzącą tamtądy 4-letnią Jettę Kroch, która dostawszy się pod koła wozu, doznała lekkich obrażeń na głowie.

— **Zbłąkany chłopiec** 3-letni, z bliźnią na czołe, w czarnym ubraniu, pozostaje od 2 tygodni u Lorei Bardach przy placu Krakowskim. Ktoby miał o nim jakie wiadomości, winien się zgłosić w dyrekcji policyi.

— **Czuła małżonka.** Jan Hruszowiec, zarobnik, doniósł wczoraj policyi, że żona jego Teresa, w czasie, gdy on bawił na ćwiczeniach wojskowych, znikła ze Lwowa w niewiadomym kierunku, zabierając ze wspólnego pomieszkania wszystkie ruchomości i „pamiątkowy“ srebrny zegarek.

Policyja jest już na tropie pani Teresy.

— **Kronika policyjna.** Do zamkniętego pomieszkania pani F. S., przy ul. Jabłonowskiej 4, dostał się wczoraj po południu niewy-słędzony dotychczas rzezimieszek, a otworzywszy szuflady stolika, przesukał je i przygotował bieliznę i pościel do wyniesienia. Widocznie sple-szony zbiegł, pozostawiając pomieszkaniu otworem. Czy zabrał coś z kosztowności, na razie stwierdzić nie zdołano, gdyż pani S. bawi obecnie po za Lwowem.

Znaleziono koło teatru hr. Skarbka nikłowy zegarek roskop z wisiorkiem w kształcie strzałki.

Panu E. S., inżynierowi Namiestnictwa, skradziono na placu Cłowym z kieszeni kamizelki zegarek srebrny podwójnie kryty, ze złotym łańcuszkiem, wartości 110 K.

Zgubiono: czarny damski pulares z kwotą 70 K. i złotym medalionikiem; kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr. 24 936.

Aresztowano dziś w południu w gmachu dyrekcji policyi niejakiego Mieczysława Przeździeckiego, rzekomego „inżyniera“, który pod pozorem wyrobienia w magistracie Maksowi Barbaszowi, pomocnikowi handlowemu, zezwolenia na postawienie na wałach Hetmańskich kiosku dla sprzedaży tytoniu, wyłudził od niego 32 K. gotówką.

— **Samobójstwo.** We wsi Kleparowie pod Lwowem, w stodole tamtejszego włościanina Michała Bomby, odebrał sobie onegdaj życie, powieszony się na pasku, umocowanym do belki, czterdziestokilkuletni dozorca Zakładu karnego we Lwowie, Franciszek Pięta. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **W nurtach Dunaju.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj o godzinie 9 przed południem widzeli robotnicy kolei Im. Franciszka Józefa jak z mostu rzucił się jakiś człowiek do Dunaju.

Równocześnie prawie rzucił się za nim wojskowy w mundurze, prawdopodobnie, aby go uratować. Obaj jednak zniknęli w rzecze bez śladu. Ani nazwiska samobójcy, ani ewentualnie wojskowego, nie zdołano dotychczas wykryć.

— **Walka z cyganami.** Z Oedenburga telegrafują: W Felső-Szakony został patrol żandarmeryi napadnięty przez cyganów. Żandarmi dali ognia. Czterech cyganów zostało zabitych a 13 ciężko rannych.

— **Straszny pożar.** Z Zagrzebia donoszą: W Semonowcach podczas burzy srożył się

onegdaj olbrzymi pożar, który zniszczył do szczętu 150 budynków, szkołę i kościół. W płomieniach zginęły 3 osoby.

— **Dziecko z sześciu palcami u rąk i nóg.** Z Pragi donoszą: W domu zdrowia Scheibeberg Weiperta dokonano onegdaj operacji na dziecku, które przyszło na świat z sześciu palcami u każdej ręki i u każdej nogi. Dziecko zachloroformowano i odjęto mu szósty palec u każdej ręki. U nóg nie amputowano zbytecznych palców, gdyż te nie będą przeszkadzały mu w chodzeniu.

— **Kolej elektryczna Łódź-Warszawa.** Jak donoszą pisma warszawskie, amerykańskie konsorcjum budowy kolei elektrycznych wysłało delegata do Łodzi, dla dokonania studyów nad budową kolei elektrycznej z Łodzi do Warszawy.

— **Samobójstwo defraudanta.** W Hamburgu zastrzelił się w tych dniach bankier tamtejszy Grosse, dopuściwszy się defraudacji 700.000 marek.

— **Nowe pismo.** W Warszawie znacznie wychodzi od dnia 16 października *Międzynarodowy Kuryer Handlowy*. Prospekt zapowiada, że *Kuryer* drukowany będzie w 5 językach: rosyjskim, polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Oprócz rozporządzeń władz, *Kuryer* pomieszczać będzie rady, wskazówki i objaśnienia, dotyczące handlu.

— **Z Calais do Dowru w 45 minut.** Za kilka miesięcy między Calais a Dowrem znacznie krążyć parowiec śrubowy, który przepłynie przestrzeń w 3 kwadransy, czyli z szybkością 25 węzłów. Nowy parowiec będzie miał 100 m. długości i 12 m. szerokości.

— **Burze i orkany.** Z Saksonii i Turynii nadchodzą wiadomości o orkanaach; mnóstwo budowli uszkodzonych, liczba osób rani-onych znaczna. W górach termometr spadł poniżej zera. W Vezzano, w Tyrolu, grad zniszczył wszystkie winnice. W Castellamare-Adriatico cyklon zrzucił wielkie spustoszenia; sąsiednia miejscowość kapielowa zburzona. Wicher podnosił z szyn i przewracał stojące wagony.

— **Dziesięć osób żywcem spalonych.** Z Akwizgranu donoszą: W Beerlingen podczas strasznego pożaru w pewnym domu mieszkalnym, poniosło dziesięć osób śmierć w płomieniach, a trzy odniosły znaczne obrażenia cielesne.

— **Pancerniki w XVI wieku.** Oficer angielski, major Field, znalazł w starych rękopisach japońskich reprodukcję pancernika, zbudowanego w wieku XVI. Był on w kształcie ropuchy, cały pokryty blachą żelazną i miedzianą i zaopatrzony w dwa stery — jeden na przodzie, drugi w tyle. W środku była maszyna w formie 12 wioseł, które 12 ludzi w ruch wprowadzało. Pancernik był uzbrojony w 10 armat.

— **Nowy tunel dla pieszych w Londynie.** W tych dniach odebrano na usługi publiczności w Londynie nowy tunel dla pieszych do przejścia pod Tamizą. Budowa tego tunelu trwała 3 lata i kosztowała 3 miliony. Długość jego wynosi 350 m. Średnica 3 m. 35 ctm.

Tunel ciągnie się na 18 m. 30 ctm. głębokości pod wodami Tamizy. Schodzi się doń wejściem okrągłym, którego średnica wynosi 10 m. 67 ctm., po schodach lub za pomocą windy.

— **Statek napowietrzny Santos-Dumonta.** Z Paryża donoszą: Po rozmaitych doświadczeniach dokonanych w Paryżu, Monte-Carlo i Londynie, Santos-Dumont postanowił ostatecznie udoskonalić statek napowietrzny swego wynalazku, z zastosowaniem kilku zmian. Nowy model obecnie został wykonany. Mierzy on 25 metrów długości na 11 średnicy i posiada kształt jaskowaty ostro zakończony. Zdaniem Santos-Dumonta, nowy model dzięki zmianom kształtom, większą uzyskał oporność. Zawiera on miejsca na dziesięć osób, z których dwa dla Santos-Dumonta i jego sekretarza, ośm dla podróżnych.

— **Amerykanie i handel sztuką.** Zabytkom sztuki europejskiej grozi niebezpieczeństwo poważne ze strony amerykańskich milionerów, którzy zakupują całe zbory prywatne, aby je przewieźć za Ocean. Największe muzea nabywają przedmioty pojedynczo, nie mogąc od razu płacić za całą kolekcję; tymczasem Amerykanie nie cofają się przed żadną ceną.

Założyciel trustów, Pierzont Morgan, kupił niedawno zbiór 231 zabytków sztuki polskiej i t. p. z epoki renesansu i gotyku; zapłacił 3 miliony fr. i ofiarował do muzeum w Nowym Jorku. Nietylko Ameryka Północna, lecz i Afryka Południowa ze swymi kopalniami złota i brylantów pozbawia Europę jej zabytków i podnosi ich ceny. Właściciele kopalni poszukują głównie naczyni srebrnych i złotych z XVII. w.

Kronika prowincjonalna.

— **Tarnów.** (Wystawa sadownicza).

Staraniem Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie odbędzie się w tutejszym ogrodzie miejskim w dniach 28, 29, 30 września i 1 i 2 października b. r. wystawa sadownicza. Wystawa, nad którą protektorat objęła Konstancja ks. Sanguszkowa, obejmie owoce, przeroby owocowe,

drzewka, narzędzia ogrodnicze, maszyny do wyrobu win i suszu, oraz kosze do pakowania i przesyłki owoców.

Równocześnie z wystawą odbywać się będzie targ owocowy.

W dniu 29 b. m. o godzinie 3 po południu rozpoczną się obrady nad sprawami sadownictwa.

Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się dnia 28 b. m. o godzinie 12 w południe.

— **Sambor.** (*Żywa pochodnia*). W gminie Radłowicach, tutejszego powiatu, zdarzył się onegdaj smutny wypadek. Włościanin tamtejsi Kądziółkowie, wydając się z domu do pracy w pole, pozostawił w chacie swego 4-letniego syna Antoniego. W czasie nieobecności rodziców chłopiec, bawiąc się zapalnikami znalezionymi na piecu, zapalił na sobie ubranie i w jednej chwili stanął w płomieniach. Gdy Kądziółkowie w jakiś czas później powrócili do domu, dziecko ich było już trupem.

— **Rohatyn.** (*Śmiertelny wypadek*). Szesnastoletnia córka gospodarza gruntowego w Żalanowie, Katarzyna Caparówna, kopiąc onegdaj na polu swych rodziców kartofle, zauważyła, iż w sąsiedniej koniczynie pasie się samopas puszczony koń włościanina Picyka. W chwili, gdy zbliżyła się do konia, by go z koniczyny spędzić, ten uderzył ją tak silnie kopytem w okolicę serca, że padła na ziemię trupem.

— **Brzesko.** (*Tajemnicze morderstwo*). W przysiółku gminy Borzęcina, Zagrodach, znaleziono onegdaj w nocy na drodze włościanina z Borzęcina, Jana Kanię, z licznymi ranami na głowie, leżącego bez przytomności. Wszelki ratunek, z jakim mu natychmiast pospieszono, okazał się bezskutecznym, gdyż Kania zakończył niebawem życie, nie odzyskawszy przytomności.

Zawiadomiona o wypadku żandarmeryja, rozwijała energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców mordu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, „Dramat Kaliny“, 3 akty, prozą przez Z. Kaweckiego.

W niedzielę po południu o godzinie 3 1/2 „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Donnika.

Wieczorem o godz. 7 „Wdowa z Malabarą“, operetka w 3 aktach Hervego.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie. We wtorek, po raz pierwszy „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera.

We środę, po raz drugi „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera.

We czwartek, po raz pierwszy „Krzyżacy“, obraz dziejowy w 10 odsłonach, z powieści Henryka Sienkiewicza, przerobił na scenę Adolf Walewski.

W piątek, po raz drugi „Krzyżacy“, obraz dziejowy w 10 odsłonach, z powieści Henryka Sienkiewicza przerobił na scenę Adolf Walewski.

W sobotę, po raz trzeci „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera.

Nowe wydawnictwa.

(T. M. Dostojewski. *Białe noce*. — *Cicha*. — *Przykra anegdota*. *Tłómaczyli Konrad Rakowski i Adam Siedlecki*. Lwów, nakładem księgarni H. Altenberga. 1902).

(Dokończenie).

Oto jest „Biała noc“. Północna noc, spływająca falami mlecznych, srebrnych światła na ziemię. Drzewa, ludzie, sylwety domów, pławią się w tej roztoczy zamglenia. Przez ulice Petersburga kroczy zwolna młody jakiś człowiek. Samotny marzyciel. Został na bruku miejskim sam. Wszyscy go odjechali. W powietrzu unosi się wiosna. Mija rogatki i idzie wśród zasianych pól, łąk, nie czując zmęczenia, z tą błogą świadomością, że z duszy jego spada jakiś ciężar. Wraca, z dziwnym uświadomieniem tęsknoty życia w piersiach. Na zakręcie drogi, nad samym brzegiem kanału, oparłszy się łokciami o poręcz bulwarową stała — ona. Może ta wysniona?

I spotkali się. Obronił ją przed napaścią, a potem wziął za rękę i poprowadził pod strażą cichego swego serca w tę noc jasną — majowa. Rozwiali mu się usta. Przygoda dawała mu nad nią przewagę. Rozbudza się w nim nagłe pragnienie mówienia. Powie jej o wszystkim. Nie umie milczeć, bo dusza w nim dygoce. Śmieszny jest, czuje to dobrze, gdy spotkanej na drodze dziewczynie spowiada się z najtajniejszych marzeń, gdy rozbłysła

przed nią czarowne, upajające urokiem świeżości kielichy swych myśli...

Nie znał dotąd żadnej kobiety. Tylko śnił o nich ciągle, zawsze i wszędzie, w jasnych i ciemnych nocach, całe romanse układał, stworzył swój odrębny świat, fantastyczny świat złudy, wyobraźni, miraży. Zdało mu się czasem, że te bezcielesne mary jego mózgu stają się rzeczywistością. A spotkawszy wreszcie taką wysnioną, która nie odepchnęła go, nie rzuciła mu śmiechem w oczy, wykrzykuje dziękczynnie: O niech pani będzie błogosławioną za to, żeś mnie nie odtrąciła, że mogę powiedzieć, że żyłem choć dwa wieczory w mem życiu — naprawdę...

Przyrzekł jej, że się nie zakocha. W jego słowach rozbrzmiewają jednak od pierwszej chwili szerokie, żywołowe fale dźwięków uczucia, wylaniające się z topieli słów, jak kwiaty błyszczące w rosach światła. Ona go pogodziła z samym sobą. Nie będzie już tak źle myślał o sobie. Po takich baśniowych nocach nachodziły nań godziny rozpacz i takiej tęsknoty, takiej rozpacznej tęsknoty...

A ona? Wychowała się u starej babki, i mieszkała nawet u niej do tej chwili, do siedemnastego wiosny swego życia. Babka była ślepa. Nie mogąc upilnować wnuczki, przypinała jej suknię szpilkami do swojej. I siedziały tak razem, w maleńkiej, białej izdebce przy oknie, za którym wrzało życie, tętniała młodość, ruch, upojenie.

Na pięterku mieszkał jakiś młody człowiek. Ogromnie poważny, w uczonych książkach zatopiony. Przyszedł parę razy do babki, przyniósł wnuczce kilka książek, do teatru zaprowadził. Więc zakochała się w nim bez pamięci. Potem odjechał. Chciał w Moskwie zakończyć swoje sprawy. Gdy wróci, a ona o nim nie zapomni — będą szczęśliwi. Teraz nie ma prawa nic jej obiecywać. Nastienka została. Przy ślepej babce została, przy pięciu szpilki do jej sukni. Czekała cierpliwie. Wierzyła. Miał rok, on wrócił, a do niej nie przyszedł... Dlatego wykradała się w nocy nad brzegi kanału i płacząc, myślała o śmierci.

Biedny marzyciel. Słuchał tej spowiedzi jak wyroku na mękę. Świat rzeczywistości przemienił się znowu w sennie, uroczne marzenie. W duszy jego budzi się jedyna heroizm: Niech Nastienka do niego napisze. Powinna pierwsza napisać. Sam jej do tego dopomoże: cały rok byłam szczęśliwa nadzieją; czyż moja wina, że nie mogę wytrzymać i dnia niepewności. Po przyjeździe, być może, Pan zmienił postanowienie. Niech więc to pismo powie Panu, że nie skarzę się i nie winię go. Nie oskarżam Pana o to, że nie władam już nad sercem Pana — taki już mój los! Dyktuje jej te słowa głosem o ile możliwości spokojnym. Sam pójdzie i list mu odda. Lecz odpowiedź nie przyszła. — Wśród czwartej nocy spotkania powiedziała mu więc, że... zapomni o tamtym, niewdzięcznym. A jemu słowa się łamią w świetlanej nadziei i lzy do oczu się cisną. Dla tego go kocha, że on lepszy od niego, dla tego, że szlachetniejszy. Położyła mu głowę na ramieniu i szeptała wśród łkań... Jeżeli pan pozali się nademną, jeżeli pan nie zaprauguje pozostawić mnie samą losowi, bez pociechy, jeżeli pan chce mnie kochać zawsze tak, jak dziś, to przysięgam, że wdzięczność... że miłość moja będzie godna miłości pańskiej.

Ile tam słów padło wonnych, słonecznych, pierwiosnkami uczucia umajonych. Śmiech, lzy i uściski ręki, takie czyste, dziewicze. Wpadały mu w duszę płomienne kwiaty szczęścia i niebo rozchyliło się przed nim.

W tej chwili przeszedł ktoś obok nich. Zatrzymał się, spojrzął i znów uszedł kilka kroków dalej.

— Nastienka! — Nastienka! — czy to ty?

Jak ona drgnęła! Jak krzyknęła! Wywarła się z jego rąk i rzuciła się całą siłą ku niemu. Tak. To był on. Tamten. Znikł mu z przed oczu. Zakryła ich srebrzystym swym płaszczem senna, biała noc. Do domu wrócił już sam. Zawsze sam. Do brudnych, opajęczonych ścian, do ciemno-złotychnych murów. Zagaś jego promień. Wszystko zszarzało mu w oczach, wszystko powlekło się smutkiem. Nie będzie jej jednak nawet pamiętać obrazy! Nie napędzi słotnej chmury na jasne, przespokojne jej szczęście. Nie zmnie ani jednego z tych kwiatków, które ona wplecie w czarne włosy, gdy pójdzie z tamtym do ołtarza. Przeciwnie. Błogosławi ją za tę minutę zaciśnięcia i szczęścia, które dała samotnemu, wdzięcznemu sercu. „Boże mój! Cała minuta szczęśliwości! Czyż to mało, czyż nie starczy, choćby na całe życie ludzkie!?”

Tak kończą się te „Białe noce”.

Pomijając już sam pomysł, ujęty w rytm prawdziwej poezji, prawdziwego arcyzmu, przebiega się w nich obrzymie, niemal słowami nie wypowiedziane, bogactwo nastroju, którego zasadniczą barwą jest ból, głębokie, nieświadome prawie cierpienie cichych serc opłknięte szeroka, rozlewną falą melancholii. Wielcy melancholicy łacińscy Leopardi, Flaubert, germańscy i skandynawscy, przedstawiają inaczej nastroj swojej twórczości.

W nim — w Dostojewskim — biją inne źródła smutku. Łączą się one ze smutkiem pieśni ludowej słowiańskiej, pieśni śpiewanej na kurhanach, wśród wótu żalostnego jęku wód Donu i burzanów schnących w tęsknocie nad brzegiem... Tylko pierwszorzędni poeci świata stwarzają takie postacie jak Nastienka, ów marzyciel, jak „Ciecha”. Tylko najwytworniejsze, najbardziej kulturalne umysły twórcze, potrafią je, w formie tak prostej, wcielić w prawdę, rozbudzić w nich duszę, która przemawia tak potężnie, tak silnie, do czytelnika.

Należy się szczerą podzięką tłumaczom: Konradowi Rakowskiemu i Adamowi Siedleckiemu, że umieli w języku polskim oddać ów odrębny zupełnie czar stylu Dostojewskiego, że nie zesłali ani razu z wyżyn jego arcyzmu, podtrzymując go wiernym, bardzo poprawnym, literackim przekładem. Wybierając trzy mniejsze nowelle, pisane w różnych epokach życia autora, chcieli tym sposobem dać o ile możliwości najdokładniejszy obraz sposobu jego pisania i działalności literackiej. W obec rzeczywistości braku przekładów z rozwijającego się coraz świetniej piśmiennictwa rosyjskiego, praca tłumaczy należy do bardzo pożytecznych i polecenia godnych wydawnictw.

Al. W.

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Młynarz”. Pod tym tytułem znacznie wychodził we Lwowie z dniem 1 października b. r. nowe pismo, poświęcone sprawom młynarstwa krajowego. — Oprócz spraw i informacji ściśle zawodowych podawane tam będą w dodatku różne informacje z dziedziny przemysłu spożywczego. Kto by sobie życzył zapoznać się z tem pismem otrzyma numer okazowy bezpłatnie, jeśli tego zażąda kartą korespondencyjną pod adresem: Redakcja *Młynarza* we Lwowie, ul. Sykstuska l. 31.

Kalendarz rybacki. Od 15 września nie wolno łapać pstrągi i łososie.

Raki samce i samice wolno łowić i sprzedawać.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisana miarę.

Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

Wiedeń, 20 września. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 265-50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263-—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 288-50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254-50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 91-—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19-25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 428-—, Clary 40 zł. m. k. 203-—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 89-—, Losy m. Krakowa 20 zł. 79-—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 79-—, Ofen 40 zł. 198-—, Palfy 40 zł. m. k. 191-—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54-70, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27-60, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 72-—, Salma 40 zł. m. k. 249-—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 83-—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 28-—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 426-—.

Wiedeń, 20 września. Cukier (ustalony) 17-45 do —, Spirytus 40-— do — (bez zmiany). Nafta niezmienniona.

Wiedeń, 20 września. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.). Pszenica na jesień 7-18 do 7-19 Pszenica na wiosnę 7-43 do 7-44. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Żyto na wiosnę 6-63 do 6-65. Żyto na maj-czerwiec — do —. Żyto na jesień 6-48 do 6-49. Kukurudza na maj-czerwiec — do —. Kukurudza na lipiec-sierpień — do —. Kukurudza na sierpień-wrzesień — do —. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 6-02 do 6-03. Owies na wiosnę — do —. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień 6-01 do 6-02. Rzepak na sierpień-wrzesień 10-65 do 10-75. Rzepak na wrzesień-październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy — do —.

Uspokobienie: silne. — Pogoda piękna.

Budapeszt, 20 września. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.). Pszenica na czerwiec — do —. Pszenica na październik 6-94 do 6-95. Pszenica na kwiecień 7-17 do 7-18. Żyto na kwiecień 6-30 do 6-31. Żyto na maj — do —. Żyto na październik 6-18 do 6-19. Owies na

kwiecień 5-96 do 5-97. Owies na maj — do —. Owies na październik 5-68 do 5-69. Kukurudza na maj 5-57 do 5-58. Kukurudza na lipiec — do —. Kukurudza na sierpień — do —. Kukurudza na wrzesień — do —. Rzepak na sierpień 11-35 do 11-45.

Oferty: mierne. — Chęć kupna: dobra. Uspokobienie: silniejsze. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 20 września. Banknoty austriackie 85-40, Spirytus —.

Frankfurt, 20 września. Austriackie Kredyty 216-—, Koleje państwowe 153-—, Alpiny 188-25, Disconto —, Laura —, Montany —.

Paryż, 20 września. Trzyprocentowa renta 100-07. Mąka 27-60.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 17-40 do 17-50, loco Olomuniec 16-20 do 16-30, loco Berno-Wiedeń 16-30 do 16-40, na październik-grudzień loco Aussig 17-75 do 17-85, Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89-—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40-— do 40-40. Nafta kaukaska: transito Tryest 6-— do 6-50, galicyjska przeżuczysta 36-— do 36-50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 20 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9-— do 9-25, pszenica na terenie 6-75 do 7-—, żyto gotowe 7-40 do 7-60, żyto na terenie 5-50 do 5-75, owies obrotowy gotowy 8-— do 8-25, owies obrotowy na terenie 6-25 do 6-—, jęczmień pastewny 6-25 do 6-50, jęczmień browarniczy 6-75 do 7-—, rzepak 10-25 do 10-50, linańska — do —, groch pastewny — do —, groch do gotowania 9-— do 12-—, wyka 7-— do 7-25, nasienie linańskie — do —, nasienie konopne — do —, bobik 6-50 do 6-75, hreczka 7-— do 7-50, kukurudza nowa 6-25 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyzna czerwona 25-— do 40-—, konieczyzna biała 40-— do 45-—, konieczyzna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy pariz: Tarnopol 16-— do 16-25, za 50 litr. pariz: Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 8-— do 8-25.

Wskutek słabej tendencji targu białopaszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów w Lwowie od 10 września do 16 września b. r., bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 7-— do 7-15, nowa — do —, żyto stare 5-80 do 6-—, nowe — do —, jęczmień browarniczy 5-25, do 5-25, pastewny 5-— do 5-25, owies 5-50 do 5-90, hreczka — do —, kukurudza zeszlaczona 6-70, do 6-60, kukurudza nowa 5-— do 5-35, proso — do —, groch do gotowania 7-50 do 8-50, groch pastewny 5-50 do 6-—, soczewica — do —, tasela — do —, bobik stary — do —, bobik nowy 4-65 do 4-90, wyka stara — do —, wyka nowa 4-75 do 5-15, konieczyzna czerwona nowa 43-50 do 49-—, konieczyzna biała nowa 67-50 do 80-—, konieczyzna szwedzka — do —, tymotka 18-— do 23-—, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak stary — do —, rzepak zimowy nowy 9-70 do 10-10, linańska 7-50 do 7-75, nasienie linańskie 11-— do 11-25, nasienie konopne 7-98 do 8-15, chmiel — do —, nowy — do —, kój 40-— do —, nafta zwykła 15-— do 16-—, nafta salonowa 17-— do 18-—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 36-— do 36-50.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan będzie udzielał ogólnych posłuchań w poniedziałek dnia 22 i na czwartek dnia 25 b. m. przed południem w Zamku cesarskim.

Najj. Pan przyjął wczoraj na prywatnych posłuchaniach ks. Filipa Koburskiego, który przedstawił się jako właściciel nadanego mu świeżo pułku piechoty nr. 57 i księcia Krystyna Szlezwicko-Holsztyńskiego.

go. W pół godziny potem Monarcha rewizytował obcokrajowców.

Wczorajem odbył się w małej galerii pałacu w Schönbrunnie obiad galowy na cześć księcia Szlezwicko-Holsztyńskiego.

P. Minister Rezek powrócił wczoraj z Pragi do Wiednia.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber odbył przedwczoraj dłuższą naradę z przywódcą grupy klerykałno-słowiańskiej w Izbie dep. posłem Sustersicem.

Praska *Politik* donosi, że termin rozpoczęcia rokowań z niemieckimi i czeskimi delegatami będzie oznaczony dopiero wtedy, gdy Rada ministrów powożmie stanowczą uchwałę co do terminu zwołania Rady państwa.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Budapesztu, że konferencje ugodowe będą podjęte na nowo z początkiem przyszłego tygodnia w Wiedniu. W kołach politycznych nie wątpią, iż pomimo znacznych trudności powiedzie się doprowadzić do skutku dzieło ugody przed zebraniem się obu parlamentów.

W Zagrzebiu odbył się wczoraj pierwszy proces sądowy w sprawie ostatnich zaburzeń ulicznych. Sąd skazał niejakiego Do-wieza na cztery miesiące więzienia. Policja aresztowała w dniach ostatnich pięć osób.

Dzienniki niemieckie zaniepokojone są wieściami o grasujących w koloniach niemieckich chorobach zaraźliwych. Donoszą one, że choroby te zabierają więcej ofiar, aniżeli najkrwawsze ostatnie bitwy. Najgorzej dzieje się w Kamerunie, następnie w Togo, a wreszcie we wschodniej Afryce. Urzędowy wykaz gubernatora Togo stwierdza, że w latach od 1885 do 31 lipca 1900 r. z 134 nowych urzędników, 27 umarło, a 29 z powodu choroby stało się niezdolnymi do pracy. Ogólna strata wynosi zatem 41,7 proc., czyli innymi słowy, że prawie co drugi urzędnik tam umarł, lub dla choroby stał się tak niezdolny do pracy, że musiano go do Niemiec odesłać. Ale i reszta urzędników jest ustawicznie chorą. Na 100 dzieci choruje 60 proc., a czasami i więcej.

Utworzenie konsulatu rosyjskiego w Mitrowicy, które dało niedawno powód do zaburzeń tamtejszych Albańczyków, uważa *Now. Wremia* za wypadek wielce doniosły politycznie. Mitrowica — czytamy tam — jest punktem środkowym Starej Serbii, z którego wychodzi linia kolejowa do Skoplji i Saloniki, nie można jej więc uważać za zakątek, odcięty od cywilizowanego świata. Z drugiej strony jest to stolica nieustannych intryg i zamieszek albańskich, skierowanych przeciw ludności serbsko-prawosławnej. Każdy Europejczyk narazony tam jest na niebezpieczeństwo życia i mienia i to zapewne było powodem, że żadne mocarstwo europejskie nie zdecydowało się dotychczas na utworzenie tam konsulatu. Rosja jest tu więc pierwszą pionierką kultury i pierwszą opiekunką ludności chrześcijańskiej, pisze *Now. Wremia*. Konsulat raz założony a wyposażony w dostateczne dochody, stanie się stałym punktem oparcia dla nieszczęśliwych Serbów, a nadto punktem obserwacyjnym na burliwą Albanie. Jeśli konsulat spełni swą misję pacyfikacji Starej Serbii, ułatwi założenie konsulatu także w innych zagrożonych punktach, w Djakowie, Ipeku i Nowym Bazarze.

Z Belgradu telegrafują:

Podczas korowodu z pochodniami jaki na cześć króla i królowej urządził mieszkaniec Kruševaca, przemówił do króla poseł tamtejszy dr. Botta i sławił mianowicie królową Dragę, pierwszą królową serbską od czasów Milicy, która zawiątała do starej stolicy cara Łazarza.

Król Aleksander odpowiedział na to, że cieszy go miłość, jaką lud serbski otacza ród Obrenowiczów i obecną swoją królową. Starze się będzie usilnie, ażeby kraj nadal rozwijał się tak pomyślnie jak dotychczas, aby ustały niesnaski w łonie narodu. Jest jeszcze mała partya, która pragnęłaby odrzucać przyswoić Serbii wszelkie zdobycze Zachodu; dążności tej partyi nie znajdują na szczęście poparcia wśród ludności, która podziela zdanie rządu, że Serbia krocząc musi na drodze kultury nie za szybko, lecz stale i systematycznie.

Minister francuski Pelletan w trzeciej swojej mowie, wygłoszonej w klubie amerykańskim w Biserce, usprawiedliwiwszy się z poczynionych mu zarzutów, oświadczył, że Francja będzie republiką robotniczą, ale nie kolektywistyczną. Czas kolektywizmu jeszcze nie nadszedł i nigdy nie nadejdzie. Dalej o-

świadczył, że ma nie przeciw religii, należy dać jej wszelką wolność, ale nie można pozwolić, aby kępowała inne wolności. Kongregacje nie mają prawa do udzielania nauki, ponieważ żądają od uczniów swoich wyrzeczenia się wszelkiej indywidualności.

Poważne dzienniki stwierdzają, że mowy Pelletana, wygłaszane z punktu widzenia klubowego, a nie ministerialnego, podkopały bardzo gabinet francuski w stosunku jego do rządów europejskich. *Liberté* zaopatrzyła Pelletana przydomkiem bulwarowym „admiral Bombardon”. *Journal des Débats* nawet nie zamieścił mów Pelletana, uważając je za improwizację wprost szkodliwą dla kraju.

Gaulois (organ nacjonalistów) domaga się dymisji Andrégo i Pelletana, którzy uniemocniają przez swoją gadatliwość prowadzenie poważnej polityki międzynarodowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 września. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu inżynierowi w Ministerstwie spraw wewnętrznych Józefowi Opojskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Prezes gabinetu jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował starszym inżynierem w temże Ministerstwie inżyniera Adama Ciechanowskiego.

Salzburg, 20 września. Królowa-matka Małgorzata włoska przybyła tu onegdaj i zwiędzała osobiście miasta.

Berlin, 20 września. *Biuro Wolfa* donosi z Hagi: Generałowie boerscy wyjechali wczoraj wieczorem z Antwerpii do Brukseli. W poniedziałek odjadą do Rotterdamu, a stamtąd udadzą się do Berlina.

Berlin, 20 września. Tutejsze dzienniki donoszą, że z początkiem października przybędą do Berlina generałowie boerscy i zabawią tam 5 dni. Na przyjęcie ich utworzył się komitet.

Kursk, 20 września. Szach perski odjechał wczoraj o 4 po południu do Persji. Na dworcu pożegnał go car, wielcy książęta i bawiaci tu ministrowie, którzy następnie odjechali do Peterhofu. Następca tronu udał się do miejscowości Bratowo, w gubernii orelskiej.

Kursk, 20 września. Na zakończenie manewrów odbyła się wielka rewia, w której wzięło udział 89.000 żołnierzy. Car, szach perski i rosyjski następca tronu przeszli przed frontem wojsk, poczem wojsko defilowało. Po rewii odbyło się śniadanie. Car wznosił toast za zdrowie szacha, szach toastował na cześć cara i rosyjskiej armii. Po śniadaniu udali się car i wielcy książęta na stację kolejową Byszkowo.

Belgrad, 20 września. Kilka tutejszych dzienników donosi o wybuchu przesilenia ministerialnego. Wiadomość ta jest przedwczesna. Rezultat wczorajszej konferencji w Niszu jeszcze nie wiadomy. Prasa krytykuje ostro zachowanie się paryskiej grupy bankowej. Spodziewają się, że sprawa da się pomyślnie załatwić.

Paryż, 20 września. Na podstawie ustawy o gazetach, wydawanych we Francji w obcym języku, zawiesił prezes gabinetu, na mocy uchwały rady ministerialnej wydawnictwo tygodniowego flamandzkiego dodatku *Hot Wlamsch Kruis*, do dziennika *La Croix*. Dodatek ten drukowano w Gandawie, a wydawano w Lille. Przeznaczony był dla mówiącej po flamandzku ludności we Francji północnej. Redakcja dziennika *La Croix* protestuje przeciw temu zarządzeniu, ponieważ języka, którym posługuje się 200.000 Francuzów, nie można uważać za język obcy.

Nantes, 20 września. Z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się tu proces przeciw majorowi Leroi Ladurier, obwinionemu o niesubordynację w obec przełożonej władzy. Oskarżenie w tym punkcie, że major nie wypełnił polecenia prefekta, cofnięto.

Antwerpia, 20 września. Wczoraj po południu przybyli tu generałowie Boerów. Publiczność witała ich owacyjnie.

Kopenhaga, 20 września. Angielski jacht królewski przybył tu wczoraj po południu, wioząc królową angielską, króla duńskiego i duńską rodzinę królewską. Odbyło się oficjalne przyjęcie. Królowa zamieszkała na zamku Bernstorff.

Londyn, 20 września. Lord major Londynu otrzymał od sekretarza spraw wewnętrznych urzędową wiadomość, że procesy królowa, naznaczona pierwotnie na dzień 27 czerwca, odbędzie się 35 października.

Konstantynopol, 20 września. Bułgaria nie zaprowadziła żadnej kwarantanny dla podróżnych z Konstantynopola. Podróżnicy będą tylko poddawani badaniu lekarskiemu na stacji Hebizewo.

Konstantynopol, 20 września. Rada ministerialna uchwaliła doradzać sułtanowi, aby zezwolił na przyjazd rosyjskich łodzi torpedowych przez cieśninę dardaneelską.

Konstantynopol, 20 września. Sułtan przyjął na dłuższej audyencji rosyjskiego ambasadora „Sinowicza, który zapewnił sułtana o przyjaznych uczuciach cara i jego pragnieniu utrzymania nadal *status quo* na Bałkanie. Sułtan w odpowiedzi zaznaczył, że żywi niewzruszoną przyjaźń dla cara i wszystko uczyni, by w Macedonii panował spokój, a zarazem zawiadomił, że prośba o pozwolenie przejazdu rosyjskich łodzi wojennych przez Dardanele została przychylnie załatwiona.

Waszyngton, 20 września. Prywatna depesza *Biuro Reutersa* donosi o walce wenezuelskich okrętów rządowych z powstańcami. W walce tej poniosły wojska rządowe klęskę. W skutek tego rząd nie zdoła już utrzymać skutecznej blokady portu Orinoco.

Waszyngton, 20 września. Na notę rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie rumuńskich żydów (patrz artykuł wstępny. *Przyp. Red.*) odpowiedziała dotychczas jedynie Wielka Brytania.

Nowy Jork, 20 września. Donoszą z Panamy, że rozeszła się tam pogłoska, iż Kolumbia wypowie wojnę państwu Niagarua, ponieważ prezydent nikaraguański ma podobno popierać kolumbijskich powstańców. Urzędnicy kolejowi w Panamie zaprzeczają tej wiadomości.

Pekin, 20 września. *Biuro Reutersa* donosi, że Bokserzy w Czengu, którzy brali udział w walkach i rozruchach ulicznych zostali wzięci i skazani na śmierć. Mają nastąpić dalsze aresztowania. Na ogół położenie tam się poprawia. Angielskie i francuskie łodzie wojenne stoją w odległości 20 mil od Czengu. Śledztwo w sprawie zamordowania dwóch misjonarzy wykazało, że zawiadywały władze wojskowe w Czencaufu i Honan.

Pekin, 20 września. Rosyjski poseł oświadczył, że Rosja postanowiła z dniem 28 października wydać Chinom południową część Mandżurji i kolej żelazną Niuczwang-Szanhaikwan.

Jubileusz Konopnickiej.

Kraków, 20 września. (Tel. prywatne). Wczoraj wieczorem o godzinie 6 odbyło się w sali Rady miejskiej posiedzenie pełnego komitetu, zarządzającego uroczystością jubileuszu Maryi Konopnickiej, pod przewodnictwem prezesa komitetu p. Bartoszewicza. Ułożono mianowicie program uroczystości, przedstawiający się mniej więcej tak: 17go października nastąpi przyjazd jubilatki do Krakowa i uroczyste przyjęcie na dworcu kolejowym przez komitet obchodu i delegatów, następnie przyjęcie w „Oczytelni kobiet”. Właściwa uroczystość rozpocznie się 19 października (niedziela) Mszą św. w kościele N. P. Maryi o godzinie 9 rano. Podczas nabożeństwa będzie śpiewał chór akademicki pod dyrekcją p. Barabasa. O godzinie 11 w gmachu Sokoła uroczyste przyjęcie, gdzie imieniem całego społeczeństwa przemówi do jubilatki Henryk Sienkiewicz. Następnie wręczenie darów i adresów, przeznaczonych dla jubilatki. Po południu o 4 uczta na cześć jubilatki, a następnie uroczysty wieczór w teatrze. W dniu jubileuszu rozdany zostanie tom poezji Maryi Konopnickiej.

Proces o zabójstwo dr. Dobiji.

Kraków, 20 września. (Tel. prywatne). Dziś o godzinie 9 rano roz. zaczęła się rozprawa karna przeciw Wincentemu Krawczykowskiemu, posługaczowi oddziału dla obłąkanych w szpitalu św. Łazarza, obwinionemu o zabójstwo, popełnione na osobie ś. p. adwokata dr. Antoniego Dobiji. Rozprawie przewodniczy radca katyński, oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Trzaskowski, rodzinę uszkodzonego zastępuje dr. Filimowski, broni obwinionego z urzędu dr. Marek. Akt oskarżenia zarzuca Krawczykowski, że dopuścił się zbrodni zabójstwa, ponieważ zgon dr. Dobiji nastąpił z powodu złamania trzech żeber, a tego złamania mógł się dopuścić tylko obwiniony, gdyż dr. Dobija był pod jego wyłączną opieką i nikt prócz niego bez świadków u dr. Dobiji nie przebywał.

Obwiniony Krawczyk wypiera się winy w stanowczy sposób i twierdzi, że nigdy nie był zmarłego, ani się nie pastwił na nim, więc złamania żeber nie może być sprawcą.

Sw. Prymarusz szpitala dr. Żuławski, zeznaje, że 21 czerwca było konsylium u dr. Dobiji i wówczas złamania żeber nie znaleziono. Dnia 23 rodzina zabrała go do domu, i tam 24 skonał. Przewodniczący zapytuje, czy uszkodzenie mogło nastąpić po konsylium albo w drodze do domu. Świadek odpowiada, że nie stanowczo twierdzić nie może. Świadek, brat zmarłego, stanowczo prze-

czy, aby w drodze do domu mogło nastąpić to uszkodzenie. Rozprawa trwa dalej.

Defraudacje w Banku dla krajów koronnych.

Wiedeń, 20 września. Jedna z tutejszych lokalnych korespondencji donosi, że w Krems znaleziono papiery i listy, odnoszące się do Jellinka. Nie stwierdzono jeszcze, czy rzeczywiście popełnił on samobójstwo.

Wiedeń, 20 września. Według doniesień dzienników, policja miała otrzymać wiadomość, iż Jellinek popełnił samobójstwo. Dalsze dochodzenia wykazały, iż defraudowana suma wynosi okragło 4.600.000 koron; defraudacji dokonał Jellinek przez oszukawcze manipulacje czekami i fałszowanie rozmaitych załączników przy wpisie do ksiąg. Szkodę pokrywa częściowo majątek w kwocie miliona koron, który posiadał Jellinek w rozmaitych firmach wiedeńskich, a nadto inwestycje jego w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych, w kwocie 2.400.000 koron.

Wiedeń, 20 września. Aresztowano tu dyrektora przedsiębiorstwa elektrycznego, Pollacka, obwinionego o to, iż wiedział o malwersacjach Jellinka i ciągnął z nich korzyść.

Z sumy 4.600.000 koron, którą zde-fraudował Jellinek za pomocą fałszywych manipulacji przypada 1.259.000 na Giro u Cassavereina, reszta zaś na Bank austro-węgierski.

Zarząd Länderbanku wyznaczył 1000 koron nagrody temu, który przyczyni się do odszukania Jellinka, lub 200 koron temu, kto odnajdzie jego zwłoki.

Dyrekcja tegoż Banku ogłasza, że oprócz wymienionych kwot jeszcze 300.000 koron znajduje pokrycie. Autentyczny opis i przedstawienie manipulacji Jellinka ogłoszone będzie przez dyrekcję po ukończeniu dochodzeń.

Zgon królowej belgijskiej.

Bruksela, 20 września. Królowa belgijska Henryka zmarła w Spa, wczoraj o godzinie 7 minut 30 wieczór.

(Zmarła królowa, małżonka króla Leopolda II. Marya Henryka, z domu Arcyksiężniczka austriacka, urodziła się 23 sierpnia 1836 roku. W chwili zgonu liczyła lat 66. Była córką Arcyksięcia Najh. Józefa Palatyna Węgier. Z małżeństwa jej z królem Leopoldem pochodzą córki: b. Cesarzowiczowa Stefania obecna hrabina Lonay, Marya Ludwika Sasko-Koburska, małżonka ks. Filipa, i niezamężna księżniczka Klementyna).

Spa, 20 września. Zgon królowej nastąpił nagle podczas wycieczki. Siedząc przy stole uczuła się nieszczęśliwą i zemdloną. Zanim przywołano lekarzy, królowa skonała; śmierć spowodował ostry atak sercowy.

Sekretarz stanu Goffinet zawiadomił natychmiast telegraficznie o zgonie królowej króla i członków domu królewskiego.

Przybędzie tu jutro prezydent ministrów w celu spisania dokumentu o zgonie królowej.

Gdy rozeszła się wieść o śmierci królowej, zebrały się przed pałacem wielkie tłumy publiczności.

Bruksela, 20 września. Dzienniki wyszły w czarnych obwódkach i poświęcają królowej gorące wspomnienia pośmiertne.

Bruksela, 20 września. Ks. Klementyna, która jedyna z rodziny królewskiej przeżywa obecnie w Belgii, odjechała do Spa.

Berlin, 20 września. Tutejsze dzienniki poświęcają nacechowane gorącą sympatią artykuły pamięci zmarłej królowej belgijskiej, podnosząc jej piękny charakter i zalety, dobroczynność i t. d.

Bruksela, 20 września. Przedstawienia w teatrach odwołano, wszystkie uroczystości również odroczone. Uroczystą manifestację na cześć generałów boerskich odłożono na później.

Zjazd niemieckiej socjalnej demokracji.

Monachium, 20 września. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu zjazdu socjalistycznego postawił Welker z Wiesbadenu rezolucję, aby przy walce wyborczej zwalczać także religię katolicką. Rezolucję tę poparło tylko 2 postów. Dep. Volmar — wśród oklasków zgromadzonych — oświadczył, że zjazd powinien kwestje religijne uszanować. Absolutnie powinien obowiązywać ten punkt programu stronnictwa, że religijne przekonanie jest rzeczą prywatną każdego człowieka.

W tym samym duchu przemawiał Bebel, oświadczając, że nikt nie powinien w obradach partyjnych propagować swych pry-

watnych religijnych lub antyreligijnych zapatrywań. Na polu religijnym powinna być zachowana zupełna neutralność. Zjazd uchwalił jednogłośnie rezolucję Bebla w sprawie udziału socjalistów w wyborach do parlamentu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 września 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.12, Renta majowa 101.10, Węgierska renta koronowa 98.10, Akcje austr. Zakładu kredytowego 688 —, Akcje węg. Zakładu kredytowego 730 —, Akcje Anglobanku 278 —, Akcje Unionbanku 543 —, Akcje Bankvereinu 457.50, Akcje Länderbanku 399 —, Akcje Kolei państw. 715.25, Lombardy 76.75, Akcje kolei Elbthal 467 —, Akcje Fabryki broni — —, Akcje tytoniowe — —, Akcje Alpy 375 —, Akcje Rima Muranyi 498.50 Akcje Praskiego Towarzystwa żel. — —, Losy tureckie 115.50, Ruble 253.25, 20-Franki — —, Tramway — —.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 20 września 1902. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117.10, Renta majowa 101.15, Węgierska renta koronowa 98.05, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 687 —, Akcje węg. Zakładu kredytowego 727 —, Akcje Anglobanku 278.50, Akcje Unionbanku 543 —, Akcje Bankvereinu 458 —, Akcje Länderbanku 399 —, Akcje Kolei państwowych 715 —, Lombardy 76.50, Akcje Kolei Elbthal 467 —, Akcje Fabryki broni — —, Akcje tytoniowe 319.50, Akcje Alpy 375 —, Akcje Rima Muranyi 498 —, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. — —, Losy tureckie 116 —, Ruble 253.25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97.50, 4-prc. Listy zastawne Banku kraj. 97 —, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96.50.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 20 września 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 687.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 729 —, Akcje Anglobanku 277 —, Akcje Unionbanku 544 —, Akcje Länderbanku 501.50, Akcje Bankvereinu 457.50, Akc. Bodecredit 936 —, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 538 —, Akcje Kolei państwowych 714.75, Akcje Kolei Południowej 76.25, Akcje Tramway A) — —, Akcje Tramway B) — —, Akcje Kolei Elbthal 468 —, Akcje Kolei Północnej 580 —, Akcje Kolei Czerniowieckiej — —, Akcje Alpy 377 —, Akcje Rima Muranyi 495.50, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1518 —, Akcje Fabryki broni 326 —, Akcje Tureckie tytoniowe 318 —, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97.95, Renta majowa 101.10, Austriacka Renta koronowa 100.25, Węgierska Renta koron. 98.05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96.60, 4-prc. Listy Banku krajowego 97 —, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101 —, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 96.50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100.60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110 —, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98 —, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94.75, Losy tureckie 115.50, Marki 117.12 Ruble 253.25

Berlin, 20 września. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 216.80, Towarzystwo dyskontowe 188.50.

Usposobienie: ciche.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h. drugi 60 h. „Przewodnik”, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Prof. dr. Szymonowicz

powrócił i ordynuje w chorobach uszu i nosa ulica Pańska 1. 4, od 3-4 po południu.

Ubezpieczenie losów

od straty przy wylosowaniu najmniejszą wygraną przyjmują

Sokal & Lilien

Złotych z powinieli wykonać odwrótne pociąg

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi-Lyszkiewiczza inżyniera

Lwów - Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Tak pięknie jak nowe stają się wszystkie przedmioty metalowe ze złota, srebra, niklu, alufidnu, mosiądzu, miedzi i t. d. jeśli się takowe znany „Ekstraktem do czyszczenia Globus“ czyści. Doświadczenia ten i ogólnie lubiany środek wynaleziony został przed prawie 10 laty przez właściciela firmy Fritz Schulz jun., w Lipsku, i odtąd w handel wprowadzono. Osiąga się takowym rychło i bez natężenia znakomity, wspaniały połysk, który długo trwa. Przemycie nie mające powłoczenia, nie smaruje, nie psuje zupełnie, metali i wolny jest, wedle zdania trzech sądowno przysięgłych chemików od wszelkich szkodliwych substancji i nieprześcięziony z powodu swych znakomitych zalet. Znakomite te zalety uzasadniają się w pierwszej linii w głównej zawartości Ekstraktu do czyszczenia Globus zawartości „Kresy krzemionaj“ którą się wykopywuje we własnych kopalniach firmy i przerabiana zostaje również we własnych ogromnych urządzeniach parowych. Nic więc nie jest dziwnego, jeśli Ekstrakt do czyszczenia Globus znajduje wciąż wzrastający odyt około 200.000 blaszank rozsyła się codziennie na wszystkie części świata. Nie tylko gospodarstwa domowe lecz także marynarka cesarska, kantyny wojskowe, zarządy kolei żelaznych, wielkie zakłady przemysłowe i t. p., są stałymi odbiorcami jedynie w swoim rodzaju znakomicie skutkującego Ekstraktu do czyszczenia Globus, który też przez dawniejszych odszczepionców, nagrodzony został złotym medalem na wystawie światowej w Paryżu w roku 1900 i w tym roku w Wiedniu również złotym medalem. O znaczeniu tego w rzeczywistości znakomitego środka do czyszczenia mogą sobie czytelnicy nasi zrobić wyobrażenie, jeśli naznaczymy, że firma rozporządza kapitałem zakładowym 5-1 milionów marek i w zakładach swych zatrudnia około 500 robotników 50 urzędników technicznych i handlowych, druga fabryka środków do czyszczenia metali takiego znaczenia nie istnieje nigdzie! Własne fabryki pudełek blaszanych, kartonów i skrzyń uzupełniają zdolność firmy Schulz jun., Tow. ake w Lipsku i Eger, która w dziale wyrobów środków do czyszczenia metali jest największą i dla całego świata jest miarodajną. Ponieważ jednak wszystkie dobre i prawdziwe rzeczy znajdują naśladowców, należy przeto przy zakupowaniu mieć się na ostrożności, tem bardziej że mniej lub więcej złe naśladowstwa, w net z naśladowaną nazwą F. „Putz-Extrakt“ zostają podawane, g.d.ż. „EKSTRAKT DO CZYSZCZENIA GLOBUS“ czyści lepiej niż każdy inny środek do czyszczenia. Żądać należy we wszystkich handiach korzennych i drogeriach tylko „EKSTRAKT DO CZYSZCZENIA GLOBUS“ w pudełkach po 10, 16 i 30 hal. który poznać można przez markę ochronną „GLOBUS“ na czerwonym pasku.

je nigdzie! Własne fabryki pudełek blaszanych, kartonów i skrzyń uzupełniają zdolność firmy Schulz jun., Tow. ake w Lipsku i Eger, która w dziale wyrobów środków do czyszczenia metali jest największą i dla całego świata jest miarodajną. Ponieważ jednak wszystkie dobre i prawdziwe rzeczy znajdują naśladowców, należy przeto przy zakupowaniu mieć się na ostrożności, tem bardziej że mniej lub więcej złe naśladowstwa, w net z naśladowaną nazwą F. „Putz-Extrakt“ zostają podawane, g.d.ż. „EKSTRAKT DO CZYSZCZENIA GLOBUS“ czyści lepiej niż każdy inny środek do czyszczenia. Żądać należy we wszystkich handiach korzennych i drogeriach tylko „EKSTRAKT DO CZYSZCZENIA GLOBUS“ w pudełkach po 10, 16 i 30 hal. który poznać można przez markę ochronną „GLOBUS“ na czerwonym pasku.

Przedostatni tydzień. Ciągnięcie 4. października 1902! Losy c. k. Wiedeńskiej Loteryi Policyjnej 1500 wygranych, pomiędzy temi 100 głównych wygranych wartości 50.000 koron. Pierwsze 3 główne wygrane K 25.000, 5000, i 1000 zostaną na żądanie wypłacone gotówką; po odtrąceniu prawnie przepisanego procentu. Do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, trafikach i loteryach także w biurze Loteryi policyjnej Wiedeń I. Singerstrasse 2. Wykaz ciągnięcia wysłać biuro Loteryi, każdemu właścicielowi losu bezpłatnie.

Niniejszem podaję do wiadomości J. W. P. właścicieli i dzierżawców dóbr ziemskich że Mojżesz Goldschlag ze Lwowa przedstawiający się pod nazwiskiem Maurycy Głazewski i Głazowski jako zastępca mej firmy nie ma do tego najmniejszego upoważnienia, gdyż pełnomocnictwo, które ja Goldschlagowi w celu pośredniczenia w sprzedaży motorów i lokomobil benzynowych w swoim czasie udzieliłem cofnąłem.

Leopold Herrmann, Biuro techniczne, fabryczny skład maszyn, narzędzi, motorów, kas ogniotrwałych, sikawek, pomp i wszelkich artykułów technicznych. Lwów, ul. Grodecka 14 A.

Jako dobrą i pewną lokację polecamy 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiovane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe. Nadto polecamy Akcje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym. KANTOR WYMIANY c. k. uprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 20. września 1902. I. Akcje za sztukę. Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) 536 - 550 - Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) 340 - 360 - Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji 420 - 440 - Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) 420 - 440 - Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) 565 - 575 - Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. 350 - 370 - Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) 400 - 420 - II. Listy zastawne za 100 kor. Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% 109 70 - 110 70 - 4 1/2% los. w 50 l. 95 80 - 96 50 - 4% 60 l. po 200 k. 101 20 - 101 90 - kraj. 4 1/2% los. w 51 l. 97 - 97 70 - 4% 40 l. 97 - 97 70 - Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja) 96 50 - 97 20 - Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 4 1/2 lat 96 70 - 97 - 4% los. w 56 lat 96 20 - 96 90 - III. Oblig. za 100 kor. Gal. funduszu propin. 4% w. a. 99 - 99 70 - Bukow. funduszu propin. 5% w. a. 102 50 - 103 - Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) 102 30 - 103 - 4 1/2% (3 em.) 100 70 - 101 40 - 4% (4 em.) 96 80 - 97 50 - Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor. 97 - 97 70 - Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873 z roku 1893 97 80 - 98 50 - Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. 94 30 - 95 - 4 1/2% 200 100 50 - 101 20 - IV. Losy. M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) 78 - 82 - V. Monety. Dukat cesarski 11 22 - 11 34 - 20 frankówka 19 - 19 20 - 100 rubli rosyjskich srebrnych 250 - 254 - 100 rubli rosyjskich papierowych 252 50 - 254 50 - 100 marek niemieckich 116 90 - 117 40 -

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. 187 - 190 - 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. 151.85 - 152.85 - 1860 po 100 zł. 5 pr. 187.50 - 187 - 1864 po 100 zł. 251 - 254 - 1864 po 50 zł. 251 - 254 - Listy zast. domow. państw. 120 zł. 5 pr. 302.75 - 303.75 - B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 121.20 - 121.40 - Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. 190.35 - 190.55 - C. Obligacje kolejowe. Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 99.60 - 100.60 - Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 118 - 119 - Kol. za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcje) 510 - 513 - Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5% pr. 128 - 129 - Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. 99.30 - 100.30 - Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr. 99.50 - 100.50 - D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. 98.15 - 98.35 - Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr. 86.40 - 87.40 - Węg. oblig. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr. 121.80 - 122.80 - Węg. oblig. prop. za 100 zł. (200 kor.) 205.75 - 207.75 - Węg. oblig. prop. za 50 zł. (100 kor.) 205.75 - 207.75 - E. Obligacje indemnizacyjne. Kroczy i Sławoni za 100 zł. 4 pr. 98 - 99 - Węgier za 100 zł. 4 pr. 97.95 - 98.95 - F. Inne publiczne pożyczki. Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. 288.50 - 290.50 - Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 107 - 108 - Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 97.50 - 98.50 - Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 103.40 - 104.40 -

Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. 97.40 - 98.40 - 1893 za 200 k. 4 pr. 97.40 - 98.40 - obl. prop. 1889 za 100 zł. 4 pr. 93.70 - 94.70 - Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. 94.50 - 95 - Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. 91 - 92.70 - Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 91 - 92.70 - Turckie obl. prem. żol. za 400 frank. 91 - 92.70 - G. Listy zastawne. Oblig. hipot. (za 100 zł. Nom.) listy dłużne Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. 98 - 98.90 - Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 265.50 - 267.50 - obl. prem. z r. 1880 3 pr. 263 - 265 - Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. 104.35 - 105.35 - 4 pr. 97.50 - 97.75 - Gal. ake. h. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 110 - 110.70 - 4 pr. los 50 lat 4 1/2 pr. 100.30 - 100.45 - 60 lat za 200 kor. 96 - 96.50 - Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat 96.30 - 96.90 - 4 pr. los 41 lat 96 - 97 - 4 pr. stare 96 - 97 - 4 pr. za 200 kor. 101 - 102 - Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr. 102.30 - 103.30 - Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. 100.70 - 101.70 - Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr. 96.50 - 97.50 - Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. 100.25 - 101.25 - 50 lat los. 4 pr. 100.25 - 101.25 - H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. 107.75 - 108.75 - Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. 107.75 - 108.75 - Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. 114.50 - 115.50 - Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 101.10 - 102.10 - 1887 4 pr. 101 - 101.90 - 1888 4 pr. 101 - 101.90 - 1891 4 pr. 101 - 101.90 - Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. 92.45 - 93.45 - Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 99 - 100 - Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. 99 - 100 - Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. 108.45 - 109.45 - 1878 za 200 zł. 5 pr. 108.35 - 109.35 - 1887 za 200 zł. 4 pr. 98.70 - 99.70 - J. Losy (za sztukę). Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19.35 - 20.25 - Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 423 - 432 - Clary 40 zł. mk. 205 - 207 - Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. 83 - 92 - Losy miasta Krakowa 20 zł. 79 - 83 - Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 79 - 82 - Półry 40 zł. mk. 193 - 197 - Czerw. krzyża węg. tow. 10 zł. 54.70 - 55.70 -

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.60 - 28.60 - Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 72 - 77 - Salma 40 zł. mk. 250 - 251 - Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. 83 - 85 - St. Genois 40 zł. mk. 260 - 280 - Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. 83 - 85 - Tryesta 100 zł. mk. 4 1/2 pr. 230 - 250 - Tryesta 50 zł. 4 pr. 230 - 250 - K. Akcje banków (za sztukę). Banku Anglo Austr. 240 kor. 279 - 280 - Peszt. banku hand. 500 zł. 2695 - 2615 - Zakład kred. dla handlu i przem. 200 zł. 724 - 726 - Węg. banku kredyt. 300 zł. 483.50 - 484.50 - Dolno austr. tow. esk. 500 zł. 533 - 539 - Galic. banku hipot. 300 zł. 334 - 344 - dla hand. i przem. 300 zł. 432.50 - 425.50 - Banku dla krajów koronnych 200 zł. 1532 - 1602 - Austro-węg. 1400 k. 542 - 544 - Związk. (Unionbank) 200 zł. 248.50 - 249 - Czeskiego banku związkowego 100 zł. 257.70 - 258.50 - Zivnostenska banka 190 zł. 257.70 - 258.50 - L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych. Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł. 400 - 406 - akcje zakł. 200 zł. 363 - 367 - Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5789 - 5800 - Kołom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł. 392 - 400 - Kol. Lwów-Bełżec (ake. pier.) 200 zł. 567 - 569 - Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 392 - 400 - wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. 435.25 - 436.75 - państwowych 200 zł. 435.25 - 436.75 - południowej 200 zł. 435.25 - 436.75 - węg. galic. I. 200 zł. 435.25 - 436.75 - węg. galic. II. 200 zł. 435.25 - 436.75 - Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 936 - 938 - M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych. Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. 726 - 730 - Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 880 - 885 - Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 374 - 375 - Praskiego tow. żelazn. przem. 300 zł. 1519 - 1525 - Schodniey 500 kor. 1020 - 1010 - Turck. zarz. tytoniow. 500 franków 393 - 395 - Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. 393 - 395 - N. WEKSELE. Berlin za 100 marek 5 pr. 117.97 1/2 - 117.25 - Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 239.55 - 239.75 - Paryż za 100 franków 95.10 - 95.20 - Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. 117.10 - 117.40 - Niemieckie banki 94.70 - 94.90 - Włoskie banki 94.95 - 95.10 - Francuskie banki 94.95 - 95.10 - Szwajcarskie banki 94.95 - 95.10 - O. W A L U T Y. Dukat cesarski 11.34 - 11.39 - Austr. węg. 8 guld. złota moneta 19.04 - 19.07 - 20-frankówka 23.41 - 23.44 - 20-markówka 23.41 - 23.44 - Rosyjski półimperyal 117.05 - 117.25 - Niemieckie banknoty za 100 marek 94.70 - 94.90 - Włoskie banknoty za 100 lir. 2.53 - 2.58 -

August Schellenberg i Syn Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1-70 na prowincyi zł. 1-80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 404/2 (3) (7907) Dnia 21. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja 1) 1/2 realności lwh. 63 i 2) całej realności obj. lwh. 64 gm. Tuszaków, wraz z przynależnościami w protokole oszacowania bliżej opisanemu. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1) 78 kor., 2) 1390 kor. Przynależności zaś na 125 kor. Najniższa cena wynosi a) 1) 42 kor. ad 2) 901 kor., penizj t.j. ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bełż, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. E. V. 777/2 (5) (7941) Na żądanie Mayera Mayera w Stanisławowie, zastąpionego przez adwokata dra Izydora Falka, odbędzie się dnia 9. października 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacja realności objętej whl. 127 gminy Stanisławów. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 11.580 kor. 80 hal., wadyum 1158 kor. 08 hal. Najniższa cena wynosi 5790 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Stanisławów, dnia 26. lipca 1902.

L. cz. E. 356/2 (5) (7849 3—3)
Dnia 24. września 1902 o godzinie 8 1/2 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym. (r. alacji Holländra) licytacja 1/3 części realności whl. 81 gm. Bolanowice i 1/3 części realności whl. 368 gm. Bolanowice.
Te części nieruchomości ocenione są a to: 1) 1/3 części whl. 81 gm. Bolanowice na 505 kor., zaś 2) 1/3 whl. 368 gm. Bolanowice na 366 kor. 80 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad 1) 337 kor., ad 2) 244 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 5. sierpnia 1902.

G. Zi. E. 882/2 (8) (7874 2—2)

In der Executionssache der Herren Carl Tauber und Emanuel Tauber wider die protokollierte Firma Koller & Knesek in Podgórze wegen Aufhebung der Eingenthums-Gemeinschaft findet am 8. October 1902 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1 die Versteigerung des den Herren Carl Tauber und Emanuel Tauber einerseits und der Firma Koller & Knesek andererseits gemeinschaftlich je zur Hälfte gehörigen Grundbuchkörpers Einl. Zi. 234 Gemeinde Jamna bestehend aus der Grundparcette 670 ohne Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 2268 Kr. 31 H. bewertet.

Der Ausrufspreis und zugleich das geringste Gebot unter welchem der Zuschlag nicht statt findet beträgt 2268 Kronen 31 Heller.

Die auf der zu versteigernden Liegenschaft versicherten Gläubigern bleib ihr Pfandrecht ohne Rücksicht auf den Verkaufspreis vorbehalten.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kaufstütern bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung III.
Delatyn, am 6. September 1902.

L. cz. E. 543/2 (9) (7791 2—2)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 6. listopada 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 131 ks. gr. gm. Bobowa.

Nieruchomość tę oceniono na 6.374 kor. 40 hal. Przynależności na 2.400 kor.

Najniższa cena wynosi 5.849 koron 60 hal.

Warunki i odnośne dokumenty można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciechłowice, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. E. 718/1 (12) (7881 2—3)

Na żądanie Gminy Czernica, zastąpionej przez naczelnika gminy Wasyla Bilskiego, odbędzie się 17. października 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8, licytacja realności whl. 83 ks. gr. gm. kat. Czernica objęta dłużnika własna.

Przynależności posiadłość ta nie ma. Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1355 kor.

Najniższa cena wynosi 903 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, 24. sierpnia 1902.

L. cz. E. 261/2 (5) (7879 2—3)

Na żądanie Józefa Sternbacha, odbędzie się dnia 7. października 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacja połowy realności objętej whl. 306 ks. gr. gm. kat. Janów.

Półowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 712 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 237 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 2. września 1902.

L. cz. E. 63/00 (125) (7883 2—3)

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu osobistego i hipotecznego w Krakowie, za tąpionego przez adw. p. dra Juliusza Grossa w Krakowie odbędzie się dnia 7. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja posiadłości Zarzyszcze część II. przedtem wykazem hip. 718 ks. gr. dla większych posiadłości a obecnie po zamknięciu tego wykazu, wykazem hip. I. 753 ks. gr. Glińsko przy c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi prowadzonym objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 179 kor. 88 hal., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 89 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16. sierpnia 1902.

L. 5199/2 (7928 1—3)

C. k. Zakład karny dla mężczyzn we Lwowie potrzebuje na rok 1903 na ubiory dla własnych dozorców więźni, tudzież dla woźnych i dozorców sądowych jednej części Galicji wschodniej:

930 m. ciemno-szarego sukna na płaszcze;

280 m. niebieskawo-szarego sukna na płaszcze;

10 m. czarnego sukna na surduty;

190 m. ciemno-zielonego sukna na kabaty;

330 m. ciemno-zielonej materii na bluzy;

370 m. ciemno-szarej materii na pantalon;

220 m. niebieskawo-szarej materii na pantalon i kamizelki;

90 m. czarnego sukna na czapki, zaś

c. k. Zakład karny w Stanisławowie na ubiory dla własnych dozorców więźni, tudzież

dla woźnych i dozorców sądowych drugiej części Galicji wschodniej i Bukowiny:

480 m. ciemno-szarego sukna na płaszcze;

180 m. niebieskawo-szarego sukna na płaszcze;

150 m. ciemno-zielonego sukna na kabaty;

220 m. ciemno-zielonej materii na bluzy;

130 m. niebieskawo-szarej materii na pantalon i kamizelki;

210 m. ciemno-szarej materii na pantalon;

9 m. czarnego sukna na czapki.

Oferty cen wniesione być mają do dnia 30. września 1902 wraz z wadyum w kwocie 1500 koron do c. k. Nadprokuratorji Państwa we Lwowie.

Wzory sukna i warunki dostawy przejrzeć można w kancelaryi c. k. Nadprokuratorji Państwa we Lwowie w godzinach urzędowych. Na żądanie mogą też oferty otrzymać wzory długości 30 cm., a połowę szerokości sukna po cenie 1 kor. 20 hal.

Lwów, dnia 18. września 1902.

Zl. 5193/3

Die k. k. Männerstrafanstalt in Lemberg bedürftigt für das Jahr 1903 zu dienstkleidern für das eigene Aufsichts-Personale, sowie für Amtsdienner und Gefangenaufseher der Gerichte von einem Theile Ostgaliziens:

930 Meter mohrengrauer Mantelstoff,

280 Meter blaugrauer Mantelstoff,

10 Meter schwarzer Roektsuch,

190 Meter dunkelgrünes Roektsuch,

330 Meter dunkelgrüner Blousenstoff,

370 Meter mohrengrauer Hosenstoff,

220 Meter blaugrauer Hosen- und Westenstoff,

90 Meter Cappentuch,

hingegen die k. k. Strafanstalt in Stanislaw zu dienstkleidern für das eigene Aufsichts-Personale sowie für Amtsdienner und Gefangenaufseher der Gerichte von and-rem Theile Ostgaliziens und Bukowina:

480 Meter mohrengrauer Mantelstoff,

180 Meter blauer Mantelstoff,

150 Meter dunkelgrünes Roektsuch,

220 Meter dunkelgrüner Blousenstoff,

210 Meter mohrengrauer Hosenstoff,

130 Meter blaugrauer Hosen- und Westenstoff und

90 Meter schwarzes Cappentuch

Die Preisofferten sind mit einem Vadium von 1500 Kroneu bis zum 30. September 1902 bei der k. k. Oberstaatsanwaltschaft in Lemberg einzubringen.

Die Tuchmuster und die Lieferungsbedingungen stehen in der Canzlei der k. k. Oberstaatsanwaltschaft in Lemberg während der Amtsstunden zur Einsicht, wo auch die Tuchmuster in dem Ausmasse der halben Stoffbreite und in der Länge von 30 cm. zum Preise von 1 Krone 20 hal. abgegeben werden können.

Lemberg, am 18. September 1902.

L. cz. Succ. 9050 (1269) (7922 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 30. października 1902 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 13 L. piętro odbędzie się dobrowolna licytacja celem wydzierżawienia dóbr Roźniatów wraz z gorzelnią i innymi przynależnościami na lat 12 t. j. od dnia 1. czerwca 1903 do dnia 31. maja 1915.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 8000 kor. — Kaucja dzierżawna równa się połowie rocznej tenuty. — Wadyum licytacyjne równe 10% ceny wywołania złożone ma być w gotówce lub w papierach wartościowych, dających pupilarne bezpieczeństwo do rąk komisji licytacyjnej.

Na powyższym terminie oferty pisemne tylko do godziny 12-tej w południe przyjmowane będą po tej godzinie zaś wniesionych ofert się nie przyjmie.

Co do bliższych warunków dzierżawy zasięgać można informacji w centralnej Administracji fundacyi Stanisława hr. Skarbka w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 września 1902.

L. cz. E. 375/3 (3) (7876)

Dnia 23. października 1902 godz. 11 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacja połowy ciała hipot. 943 ks. gr. Jaworów o wartości szacunkowej 500 kor. z najniższą ofertą 250 kor. tudzież 7/12 części ciała hipot. 1890 ks. gr. Jaworów, oszacowanych na 379 kor. 63 hal. z najniższą ceną 190 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wy-

darzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 31. sierpnia 1902.

L. cz. E. 244/2 (8) (7912)

Dnia 3. października 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacja realności gruntowej a to: 1/4 części whl. 27 i 1/8 części whl. 29 ks. gr. gm. Krywka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości ocenione są na 249 kor., zaś przynależności na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 345 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 1. września 1902.

L. cz. E. 680/2 (9) (7915)

Na żądanie Chaima Rottenberga i Meehla Królka w Jastkowicach, odbędzie się dnia 15. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja 5/9 części realności lwh. 25 ks. gr. gm. kat. Jastkowice objętej, wraz z 5/9 częściami przynależnościami składających się ze studai, drzew owocowych, drzew pod budowlę i ogrodzenia.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1388 kor. 90 hal., przynależności zaś na 58 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 869 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. E. 424/2 (10) (7910)

Dnia 7. października 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 2, licytacja realności lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Kalwarya.

Nieruchomość ta jest oceniona na 16.727 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8363 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 2. września 1902.

L. cz. E. XVI. 632/2 (9) (7924)

Dnia 12. listopada 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacja realności we Lwowie przy ul. św. Zofii I. 11, whl. 987/I., 1695/I., 1696/I. i 1697/I., z przynależnościami.

Domy z przynależnościami oceniono whl. 987/I. na 5191 kor., whl. 1695 I. na 7266 kor., whl. 1696/I. na 14.148 kor. 72 hal. i whl. 1697/I. na 18.749 kor. 20 hal.

Najniższe ceny, niżej których sprzedaż nie nastąpi, wynoszą whl. 487/I. 2595 kor. 50 hal., whl. 1695/I. 3633 kor., whl. 1696/I. 7074 kor. 36 hal. i whl. 1697/I. 9374 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 10. września 1902.

L. 19.760/902. (7925)

Obwieszczenie.

Opróżniona w Schodnicy Nr. 77 trafik tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej konturencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach położonych blisko dotychczasowego lokalu.

Trafikant jest uprawniony do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wełkowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafik w czasie od 1. czerwca 1901 do 31. maja 1902 materiału tytoniowego w wartości 40.074 koron 38 hal, wynosił 3510 koron 08 hal.

Od sprzedaży tego materiału stemplowego przyznana będzie prowizya w wysokości 1 1/2% procentu od wartości.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materiał tytoniowy w składowni tytoniowej w Drohobyczu, materiał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Drohobyczu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszy wszelkie wydatki z prowadzeniem trafik połączone.

Trafikę należy objąć na dniu 1. listopada 1902.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 350 kor.

Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczetowane najdalej do 15. października 1902 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafik bez połączenia z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 14. września 1902.

Upadłości.

L. cz. OC. S. 22 (103) (7872 2-3)

Ustanowiony w sprawie konkursowej Feibischa Leibischa Pohorillego komisarz konkursowy ogłasza niniejszem, że z powodu wniesionych zgłoszeń wierzytelności do tej masy konkursowej, już po upływie terminu likwidacyjnego na dzień 5. września 1902 wyznaczonego, wyznacza się ponownie termin likwidacyjny na dzień 4. listopada 1902 o godz. 10 rano.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli tej masy konkursowej do powyższego terminu likwidacyjnego celem ewentualnego korzystania z przepisu §. 119 ustęp 2 ord. konkurs.

Buczacz, dnia 9. września 1902.

Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 6/82 (642-649) (7923)

W konkursie Łukasza vel Karola Kozabiwicza wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadawcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tudzież celem powzięcia uchwały z powodu roszczeń Juliusza Bergera dla zwrotu ceny kupna za wierzytelności poprzednio zapłaconej i do odszkodowania na dzień 7. października 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w sali Nr. 13.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17. września 1902.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 3802. (7868 2-3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady drogomistrzów z płacą roczną po 1200 koron, ryczałtem na objazdy po 500 koron i dodatkiem aktywalmym po 150 koron, tudzież prawem do poboru pięciu czteroleci w wysokości 10% stałej rocznej płacy w razie uzyskania stabilizacyi.

Kandydaci na posady te wykazać się mają:

1) Ukończonym 24 rokiem a nieprzekroczonym 40 rokiem życia;

2) Obywatelstwem austriackiem;

3) Co najmniej ukończoną szkołą praktyczną konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie i przypisanym egzaminem kwalifikacyjnym;

4) Dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego;

5) Świadectwem zdrowia;

6) Świadectwem moralności.

Posady te zostaną nadane na rok jeden prowizorycznie, po roku zaś zawodalnijacej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania, których termin upływa z dniem 15. października b. r. wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 15. września 1902.

L. 5733/902 (7869 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia wakujucej posady weterynarza miejskiego z płacą rocznych 1200 kor. 25% dodatkiem aktywalmym i z prawem podwyższenia systemizowanej stałej płacy po każdym 5 latach służby o 200 koron rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 10. października b. r. włącznie.

Posada ta zostanie prowizorycznie nadana, zaś po upływie jednorocznej nienagannej służby stabilizacya nastąpić może.

Od kandydatów wymaga się:

- dypłomu szkoły weterynaryi uprawniającego go do wykonywania praktyki weterynaryjnej w kraju;
- świadczenia z odbytej 2 letniej praktyki w zawodzie weterynaryi;
- nieprzekroczonego 40 roku życia;
- świadczenia zdrowia i moralności.

Magistrat miasta.

Złoczów, dnia 16. września 1902.

Burmistrz.

L. cz. Praes. 10492 (7778 2-3)

KONKURS.

Są do obsadzenia posady woźnych z systemizowanymi poborami przy sądzie obwodowym a) w Jasle i przy sądach powiatowych b) w Krośnie, c) Jordanowie, d) Krosienku, e) Ropczycach i f) Dobzyczach.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 18. października 1902 do Prezydium sądu

- ad a) b) obwodowego w Jasle,
- ad c) obwodowego w Wadowicach,
- ad d) obwodowego w Nowym Sączu,
- ad e) obwodowego w Tarnowie,
- ad f) krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 11. września 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 165/2 (2) (7933)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 9 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 21. września 1902 artykuły pod tytułem I) „Nowe ciężary wojskowe“ całe strona 135 136, II) „Rosya“ od: „Jak już dawniej“ do: „nad chłopami“ strona 138 zawierają znamiona ad 1.) zbrodni z §. 65 lit. a) uk. i występku z §§. 300 uk. i art. III. i IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 3/63 Dz. p. p., ad II.) występku z §§. 491 494 lit. a) u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 19. września 1902.

Księgi gruntowe.

L. Pras. 15.485 19. R/2 (7919 1-3)

EDYKT.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca

1871 Nr. 96 Dz. u. p. tudzież na podstawie swoich uchwał z dnia 11. marca 1902 Pr. 342 19 R. 2, 15. kwietnia 1902 Pr. 5398 19 R/2, 11. lutego 1902 Prez. 1286 19 R/2, 11. marca 1902 Prez. 3025 19 R/2, 11. marca 1902 Prez. 3030 19 R/2, 3. czerwca 1902 Prez. 8790 19 R/2, 22. lipca 1902 Pr. 11668 19 R/2, 5. sierpnia 1902 Prez. 13368 19 R/2 powyższych w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9. stycznia 1899 l. 621 Nr. 4 Dz. rozp. min. postępowanie sprostawcze, w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. Księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Sanoku dla większych posiadłości przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej lk. 2388 las.

2. Księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie dla większych posiadłości przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel budow. lk. 258 i 259 tudzież dla parcel gruntowych 2700/2, 2700/3, 2703, 2744/2, 2725, 2728, 2729, 2734, 2735, 2736 2737, 2738, 2739, 2740, 2744/2, 2745 2, 2831, 2917/1, 2917 2, 2917/3, 2917/4, 2917/5, 2917/6, 2917/7, 2917/8, 3098, 3099/1, 3163, 3163, 3164 i 3996/1.

3. Księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Zborowie dla gminy katastralnej Białokierńca przez wpisanie do wykazu hip. l. 332 parceli gr. l. k. 378/1, 378 3 do wyk. hip. l. 333 parceli gr. lk. 378 2 do wykazu hip. l. 334 parc. gr. lk. 379 do wyk. hip. l. 335 parc. gr. lk. 380/1 do wyk. hip. l. 336 parc. gr. lk. 380 2 do wyk. hip. l. 337 parc. gr. lk. 319, 354 i 5 i 3/9, do wyk. hip. l. 338 parc. gr. lk. 513/2 do wyk. hip. l. 339 parc. gr. lk. 405, do wyk. hip. l. 341 parc. gr. lk. 373 i do wyk. hip. 342 parc. gr. l. k. 437.

4. Księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu dla gminy katastralnej Rychce przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gr. l. k. 1224 łąka.

5. Księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu dla gminy katastralnej Stara wieś przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parc. gr. lk. 88, 89/8 i 89/9.

6. Księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Tlustem dla gminy katastralnej Hinkowce przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel budowlanych lk. 165 i 166 i parcel gr. lk. 723, 711, 721, 725, 729, 731 i 733

7. Księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Budzanowie dla gminy katastralnej Skomerose przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli bud. lk. 382.

8. Księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Przemyślu dla gminy katastralnej Byszkieviczki przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parc. gr. lk. 365.

Od dnia 15. grudnia 1902 wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpiisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miały;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiegokolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami do dotyczących sądów powiatowych najdalej do dnia 15. marca 1903 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej prentensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabyli.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakiegokolwiek wpisów, lub, że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub, że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 7. września 1902.

Dylewski.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 10/2 (4) (7888 2-3)

Iwan Stojko z Kipiacki został uznany za umysłowo niedołężnego a kuratorem jego ustanowiono Iwana Dupaka z Kipiacki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnopol, dnia 15. czerwca 1902.

L. cz. L. 6/2 (6) (7844 2-3)

Akim Mołczan syn Iwana z Pętny uznany marnotrawcą, kurator Fecko Rodko z Pętny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Gorlice, dnia 3. lipca 1902.

L. cz. P. 284/2 (7850 2-3)

Karolina Pawełczakowa z Rzochowa uznana marnotrawczynią. Kuratorem jej Michał Pawełczak z Rzochowa.

C. k. Sąd powiatowy. Mielec, 1. sierpnia 1902.

L. cz. P. 93/2 (6) (7862 2-3)

Umysłowo choremu Janowi Fiałkowskiemu z Podborzec ustanowiono kuratora w osobie Michała Jaremkę z Podborzec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Winniki, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. P. 328/2 (14) (6295 2-3)

Antonina Jaremowa uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Mikołaj Bereżański z Swidowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przemyśl, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. L. 6/02 (3) (7883 2-3)

Nad marnotrawnym Adamem Niedzwiedziem synem Jana z Plebanówki zawieszono kuratelę ustanawiając dla niego kuratorem Tomasza Niedzwiedzia z Plebanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Trembowa, 20. kwietnia 1902.

L. cz. P. 84/2 (7) (7873 2-3)

Kieryło Chłód z Wagnanki uznany marnotrawcą, kuratorem Błażej Pustelnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Czortków, 19. marca 1902.

L. cz. A. IX. 177/2 (3) (7663 2-3)

Andrzej Żołobajko z Załucza nad Prutem został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Zahorniaka nad Prutem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Kołomyja, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. L. 10/1 (6) (7713 2-3)

Aniela Terech z Głuchowa została uznana głupkowatą a kuratorem jej ustanowiono Piotra Terecha w Głuchowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bełz, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. P. 280/2 (3) (7716 2-3)

Paulina Konopka żona Jakóba z Jabłonicy, została uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Jakóba Konopkę z Jabłonicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Delatyn, dnia 2. lipca 1902.

L. cz. P. 92/2 (4) (7723 2-3)

Józef Majkrzak z Juszczyzna uznany został za głupkowatego, kuratorem ustanowiono Jana Majkrzaka z Juszczyzna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Maków, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. P. XVI. 137/2 (5) 7784 2-3)

Jakób i Józefa Majowie uznani za marnotrawców, kuratorem jest ustanowiony Jan Wójcik ze Zabierzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI. Kraków, 14. lipca 1902.

L. cz. P. 121/2 (13) (7767 2-3)

Piotr Kozłowski z Bielin uznany został marnotrawnym — kuratorem jego jest Tomasz Piwowar z Bielin.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ulanów, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. P. 84/2 (1) (7772 2-3)

Helena z Cierpiaków Chwałkowa z Przybradza uznana głupkowatą, kuratorem jej Franciszek Cierpiełek z Tomie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zator, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. L. 14/1 (5) (7751 2-3)
Antonieg Rogalską prywatną ze Skali
uznano umysłowo niedołęzną a kuratorem za-
mianowano dla niej Eukasza Rogalskiego, c.
k. adjunkta sądu w Skalacie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Borszczów, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. P. 303/1 (2) (7752 2-3)
Feibisch Dawid Sonnenklar z Borszczowa
uznany został umysłowo chorym a kuratorem
dlań ustanowiono Chaima Sonnenklara z Bor-
szczowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 11. czerwca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

(7864 3-3)
Obwieszczenie.
Pan dr. Leisor (Lec) Rossberger, adv.
w Mikulińcach zamierza przesiedlić się do
Zurawna
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 6. września 1902.

(7865 3-3)
OBWIESZCZENIE.
Pan dr. Maksymilian Blumenfeld wpi-
sany został z dniem 6. września 1902 na
listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 6. września 1902.

L. cz. T. 12/2 (2) (7826 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie od-
dział V. ogłasza, że na żądanie Katarzyny z
Kochańczyków Cetnarskiej wdrożeniem zostało
po myśli §. 10 ust. z 16. maja 1883 Nr.
20 Dz. p. p. postępowanie o uznanie Piotra
Kochańczyka za zmarłego.

Kuratorem dla niewiadomego z życia i
miejsca pobytu Piotra Kochańczyka usta-
nowiony został dr. Henryk Hanasiewicz, adv.
w Rzeszowie.

Piotr Kochańczyk zajęty przed 13 laty
spłaniem drzewa do Gdańska na 2 mniej
więcej kilometry przed Zawichostem spadł z
tratwy do Wisły podówczas wezbranej i praw-
dopodobnie utonął, gdyż do dziś dnia do
gminy nie wrócił, i o niem żadnej wiadomo-
ści nie ma.

Wzywa się zatem Piotra Kochańczyka,
aby o sobie udzielił wiadomości tutejszemu
sądowi lub ustanowionemu kuratorowi, jako-
ż wzywa się tych wszystkich, którzyby o
życiu lub miejscu zamieszkania tegoż mieli
jakieś wiadomości, aby o tem tutejszemu są-
dowi lub kuratorowi donieśli, gdyż inaczej po
upływie jednego roku od trzeciego ogłoszenia
niniejszego edyktu, na ponowne żądanie pro-
szącej, uznanie Piotra Kochańczyka za zmar-
łego nastąpi.

Rzeszów, dnia 30. sierpnia 1902.

L. 108.111 ex 1902 (7918 2-3)
OBWIESZCZENIE.

Stosownie do postanowienia §. 35 roz-
porządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11
lutego 1899 Dz. p. p. Nr. 23 c. k. Namiest-
nictwo podaje do wiadomości, że państwowe
egzamina przepisane dla kandydatów na sa-
moistnych gospodarzy lasowych rozpoczną się
dnia 7 października 1902 o godz. 9 przed
południem, a egzamina przepisane dla po-
mocników w służbie leśnej, technicznej i o-
chronnej dnia 15. października 1902 o godz.
9 przed południem.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu
na gospodarzy leśnych mają się zgłosić w
dzień przed rozpoczęciem egzaminu t. j. w
poniedziałek dnia 6. października 1902 o godz.
9 przed południem, a kandydaci do egzaminu
na pomocników w służbie leśnej, technicznej
i ochronnej w dniu rozpoczęcia egzaminu to
jest we środę dnia 15. października 1902 o
godz. 9 rano w gmachu c. k. Namiestnictwa
we Lwowie u Przewodniczącego komisji egza-
minacyjnej i wykazać się certyfikatem tożsa-
mości osoby, następnie w wypadkach przewi-
dzianych w §. 4 ustępu 2, względnie w §.
30 powołanego rozporządzenia ministeryalnego
świadctwem z ukończenia przepisanej liczby
lat praktycznego wykształcenia pod kiero-
wnictwem gospodarza leśnego, dalej kwitem
c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na
złożoną takse egzaminacyjną, względnie uwol-
nieniem od opłaty tej taksy — wreszcie zło-
żyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kan-
dydatów na gospodarzy leśnych 30 kor., a
dla kandydatów na pomocników w służbie
leśnej, technicznej i ochronnej 10 kor.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. września 1902.

L. cz. A. 92/2 (6) (7861 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach
Oddział III. ogłasza niniejszem, że w
dniu 1. marca 1902 w Bilce królewskiej
zmarł Józef Szatkowski z pozostawieniem o-
statniej woli rozporządzenia z daty Bilka
królewska 20. lutego 1902.

Ponieważ miejsce pobytu powołanych
po nim do spadku Kaspra Szatkowskiego
i Agnieszki z Szatkowskich zamężnej Jastrzą-
bek, którym spadkodawca nie nie zapisał, —
jest niewiadome, przeto wzywa się ich, by
w przeciągu jednego roku od daty niniejszego
edyktu zgłosili się z oświadczeniami do spadku
i oświadczenia wnieśli w tut sądzie, w razie
bowiem przeciwnym pertraktacya spadkowa
będzie przeprowadzoną z oświadczeniami spad-
kobiercami i ustanowionym dla Kaspra Szat-
kowskiego i Agnieszki z Szatkowskich zam.
Jastrząbek kuratorem Jędrzjem Pastuchem
z Bilki królewskiej.

Winniki, dnia 4. lipca 1902.

Ч. сир. Т. 5/2 (2) (7710 2-3)
На вносене Василя Яремилла, сина
Олеки, господаря в Вістовий, впроваджує
ся посполване амортизаційне що до кни-
жочки вкладкової Общества „Хлопський
Банк в Калуші“ ч. 109 виставленої на
ім'я „Василя Яремилла, Олеки“ опіввачої
на 80 корон 46 сот, а в грудні 1901 р.
згубленої.

Вважає ся проте посідачів поименної
книжочки вкладкової, щоб свої права
найдалше в протягу 1 року, 6 тижнів і
3 днів від хвилі останнього оголошення
сего едикту в „Часописі Львівській“ в ту-
тешнім Суді окружнім згослати.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Станіславів, дня 1. цвѣтня 1902.

L. cz. C. I. 170/2 (1) (7931 1-2)
Przeciw nieobecnemu Henschowi, Nucie
Diener, kupcowi, przedtem w Tekuczy, wnie-
sła Dina Ruchla Priwler gospodyni w Tek-
uczy skargę o 214 kor. z pu.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia
22. września 1902 o godz. 9 rano w biurze
Nr 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanego kuratorem c. k. notaryusz Korabiński
w Peceziżynie będzie go zastępował dopokąd
się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie
ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Peczeziżyn, dnia 9. września 1902.

L. cz. A. 1/1 (37) (7871 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu ogła-
sza, że dnia 15. stycznia 1901 zmarł w Ja-
rosławiu Leopold Goldfinger, przemysłowiec
z pozostawieniem ostatniej woli rozporzą-
dzenia.

Ponieważ dziedzic testamentowy, a rów-
nież znani z ustawy powołani do spadku
dziedzicze rzekli się spuścizny, przeto wzywa
się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek ty-
tułu ku temu rościli sobie prawa, a'y swe
prawo spadkowe w ciągu roku od dzisiaj li-
czyć w sądzie tutej-zym zgłosili, wykazali i
oświadczenie się do spadku wnieśli — ponie-
waż inaczej spadek, — dla którego adwokat
dr. Samuela Nebenzahla w Jarosławiu usta-
nowiono kuratorem ze zgłaszającymi się będzie
pertraktowany i im w miarę ich roszczeń
przyznany, a gdyby się nikt nie zgłosił, jako
bezdzielnicy przypadły skarbu Państwa.
Przemysł, dnia 6. września 1902

G. Zl. C. II. 361/2 (1) (7942)
Wider Isak M. Schapira zuletzt in
Złoczów wohnhaft dessen Aufenthalt unbe-
kannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks Ge-
richte in Złoczów Abtheilung II. von Albert
Kubler prot. Kaufmann in Wien durch dr.
Ernst Weis Adv. in Wien wegen 514 Kr.
15 hel. eine Klage ang-bracht.

Auf Grund der Klage wurde die Tag-
satzung für 22 September 1902 Vormittags
8 1/2 Uhr bei diesem Gerichte Zimmer Nr.
17 angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Isak M.
Schapira wird Herr Dr. Alter Adv. in Zło-
czów zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in
der bezeichneten Rechtssache auf dessen Ge-
fahr und Kosten so lange vertreten, bis die-
ser entweder sich Gericht in-ldet oder einen
Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.
Złoczów, am 3. September 1902.

L. 111.336.
Obwieszczenie.
Z powodu wybuchu zarazy pyskowej
i racicowej w gminie Dębno powiatu brze-
skiego, c. k. Namiestnictwo włącza do obszaru
zamkniętego ustanowionego obwieszczeniem z
16. września 1102 L. 111.169 dodatkowo
jeszcze następujące gminy z przysiółkami
i obszary dworskie:

1. z powiatu politycznego Brzesko:
Dębno, Dół, Grabno, Jadowniki, Jastw-
Jaworsko, Łoniowa, Łysa góra, Miłówka,
Niedźwiedza, Niwka, Perąbka uszewska, Ra-
dłów, Radłowska wola, Rudka, Sufczyn, Wiel-
ka wieś;

2. z powiatu politycznego Tarnów:
Bobrowniki małe, Komorów, Rudka, Siedlec.
W tych gminach i obszarach dworskich
mają zastosowanie postanowienia zawarte w
powołanem tut. obwieszczeniu.

Przekroczenie niniejszego rozporządze-
nia, które wchodzi w wykonanie dnia na-
stępnego po ogłoszeniu w urzędowej „Ga-
zecie Lwowskiej“ będą karane według §. 45
ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p.
Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiado-
mości odnośnie do obwieszczeń z 12. sierpnia
i 16. września 1902 L. 94.981 i 111.169,
ogłoszonych w „Gazecie Lwowskiej“ z 15.
sierpnia i 18. września 1902 Nr 187 i 214).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1^o. września 1902.

L. cz. C. 227/2, 228/2 i 229/2 (1) (7930)
Przeciw Janowi Wezółkowi synowi Ję-
drzeja, którego miejsce pobytu jest nieznanne,
wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego
w Bieczu przez 1) Antonię Janas, 2) Izydora
Lepę i 3) Sylwestra Janka pozew ad 1)
800 kor., ad 2) o 800 kor., ad 3) o 400 kor.

Na podstawie pozwów tych wyznaczono
audyencyę na dzień 24. września 1902 godz.
9 rano w tut sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego, usta-
nawia się pana Bolesława Gawronskiego, c. k.
notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego
kuranda w rzezonnych sprawach na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on sam
w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 8. września 1902.

L. cz. Cw. II. 1278/2 (3) (7870)
Przeciw Wojciechowi Wasilewskiemu któ-
rego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesio-
nym został do c. k. sądu krajowego jako
handlowego w Krakowie przez Towarzystwo
zaliczkowe w Krakowie pozew o 740 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zap-
łaty.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Wa-
silewskiego, ustanawia się pana dra Dadlera,
adv. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego w rzezonej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 3. września 1902.

L. cz. C. III. 290/2 (1) (7950)
Przeciw Karolowi Wilhelmowi, którego
miejsce pobytu jest nieznanne, wniosk do
tutejszego sądu Jakób Laubenstein pozew o
wpis prawa własności majątności whl. 7 gm.
Huta kryształowa lwh. 447 gm. Smolin i
whl. 494 gm Raduż.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę do rozprawy na dzień 25 września
1902 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego, usta-
nawia się pana Józefa Howorkę, adv. w Lu-
baczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego w rzezonej sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w
sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 6. września 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 1147 Spółka III. 252 (7883)
Wpis firmy spółkowej.
Wpisano do rejestru dla firm spółko-
wych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Mahler & Bendel.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Agencya
handlowa i komisowa.

Forma spółki: spółka jawna od 1. li-
pca 1901.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G):
Markus Mahler i Ignacy Bendel.

Upoważniony do zastępstwa: Każdy ze
spólników z osobna.

Podpis firmy (F. Z.): wypisanie brzmie-
nia firmy przez jednego ze spółników.

Data wpisu: 30. sierpnia 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 1026 Poj. III. 137 (7994)
Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedyn-
czych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „A. Zucker“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel dy-
wanami perskimi.

Posadacz (I): Abraham Zucker.

Data wpisu: 1. września 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów dnia 28. sierpnia 1902.

G. Z. Firm. 1111 Ges. I. 23 (7895)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetra-
genen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Ge-
sellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Filiale der k. k. priv.
Oesterreichischen Credit-Anstalt für Handel
und Gewerbe in Lemberg.

Ernannt zum Director: Julius Nossal.

Datum der Eintragung: 1. Septem-
ber 1902.

K. K. Landes als Handelsgericht,
Abtheilung IV.

Lemberg, am 28. August 1902.

L. cz. Firm. 1127 sp. III. 163 (7897)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółko-
wych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Lwowska filia Banku
galicyjskiego dla handlu i przemysłu, po ni-
emiecku „Lemberger Filiale der Galizischen
Bank für Handel und Industrie“.

Prokura udzielona: Bolesławowi Wojsym
Antoniewiczowi zgasa.

Data wpisu: 1. września 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 351/2 (7823)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Przemyslu ogłasza, że dnia 24. sierpnia 1902
wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarob-
kowych i gospodarszych przy firmie „Towa-
rzystwo żyrowe i eskontowe Przemysłu“, że na
wałnem zgromadzeniu z 19. marca 1901 zos-
tał wybrany dyrektorem w miejsce Majera
Geleintera — Samuel Aberdam, a zastępcą
dyrektora w miejsce Maksa Ausubla — Jakób
Ringler, który wyboru nie przyjął, oraz że
na walnem zgromadzeniu z 18. marca 1902
wybrano w miejsce Maksa Ausubla, względnie
w miejsce Jakóba Ringlera — zastępcą dy-
rektora Dawida Batba

Przemysł, dnia 6. września 1902.

Doniesienia prywatne.

Fularowy Jedwab

do zł. 3-65, jakoteż zawsze najwziewszy czarny, biały i barwny jedwab HENNEBERGA od 60 ctn. do
zł. 14-65 za metr — gładki, w prążki, kratki, wzorzysty, damasty i t. d.
Jedwab na suknie ślubne od 65 ct. do zł. 14-65 Fulary jedwabne drukowane od 60 ct. do zł. 3-65
Damasty jedwabne od 65 ct. do zł. 14-65 Jedwab balowy od 60 ct. do zł. 14-65
Jedw. suknie bast. na suknie od zł. 3-65 do zł. 42-75 Grenadyny jedwabne od 80 ct. do zł. 7-65
za metr do domu wraz z opłatą pocztową i ctem. — Próbkki natychmiast. — Opłata listu do
Szwajcaryi 25 hal.

G. HENNEBERG, fabrykant jedwabi, ZURYCH

(wyłącznie c. i. k. nadworny dostawca).

Ciągnięcie w czwartek.

Ciągnięcie nieodwołalnie 25. września 1902

Główna wygrana 30.000 K.

Losy wystawy Ołomunieckiej po 1 koronie

polecają:
M. Jonasz, Kitz i Stoff, Kormann i Feigenbaum, Samuley i Landau, Victor Chajes i Spke, Jakob Stroh, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lelien, M. Klarfeld we Lwowie.
Wygrana wypłacony w którym los kupiony został, po odtrąceniu 10%.



Premiotowane krzyżem i medalem złotym w Paryżu i Wiedniu 1902.
Piękność uzyskuje się jedynie przez użycie następujących środków wyrobu Betty Schaffer.
Oryg. Krem Margit jest najlepszym środkiem dla utrzymania cery świeżej, usuwa w krótkim czasie wszelkie plamy i t. p. nieczystości skóry, przeto powinien przez każdą Panią być użyty, słoik 2 kor.
Mleko Margit czyni cerę matowo-białą, delikatną, świeżą i pokrywa wszelkie jej braki, flaszka 2 kor.
Puder Margit w trzech barwach, puszelko po 1 kor. 40 hal. i **Mydło Margit** po 70 hal. sztuka.
Do nabycia u **Mme Betty Schaffer Wiedeń, I. Wollzeile 5.**
Odstępując przed nastawianiem zwracam uwagę na imię Betty Schaffer.

Aptekarza Thierryego (Adolfa) LIMITED prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból, leczy szybko, chociażby niewi- dzień jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał jakie się do niej dostały. Dostać można w aptekach. (Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Aptekarz Thierry (Adolf LIMITED w Pragra da przy Rohitsch-Sauerbrunn. — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wy- palony, znak ochronny i firmę.



Blaszanki po 10, 16 i 30 hal. wszędzie do nabycia.
Każda próba zachęca do stałego używania.

Wynalazca i jedyny fabrykant
Fritz Schulz jun., Tow. akcyjne, Eger i Leipzig.

Medal złoty.

Magazyn Futer
pod Tygrysem.

Medal złoty.

Stanisława Wronskiego
we Lwowie, ul. Teatralna 1. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze, oraz materje na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franko.

Dział konfekcyjny według najnowszych żurnali.

KTO CHCE PIC DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŁADA
HERBATY Z RĄCZKA



Monopol herbata
z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Ginebrze nabywa się tan o. Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.



Bogaty zbiór w r. 1902

spowiedował nas do korzystnego zakupna nadzwyczaj wielkich zapasów towarów i jako stara renomowana i z taniści znana firma polecamy nasz wielki świeży transport wszelkich możli- wych gatunków dywanów ściennych, sal- nowych, do jadalni i do kościołów, dalej portyer, firanek, kap na stoły i kółka, der na konie i koców do podróży, chodników wełnianych, jutowych i kokosowych, cerat i lino- leum, materji na meble i różnych przedmiotów dekoracy- ny h po nadzwyczaj niskich cenach.

Mnóstwo resztek chodników, materji na meble oraz wysortowane dywany i firanki niżej cen kosztu.

Pod dogodnymi warunkami

przyznajemy chętnie osobom dobrze sytuowanym

ulgi w spłatach wedle umowy.

Na prowincję wysyłamy illustrowane cenniki gratis i franko.

Listy i zamówienia należy adresować:

Zarząd wiedeńskiego magazynu

„AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6 (Pasaż Hausmana).

Ogłoszenie.

Siądme Zwyczajne Ogólne Walne Zgromadzenie

Galicyjsko-Bukowińskiego akcyjnego Towarzystwa Przemysłu Cukrowni zego w Przeworsku odbędzie się w Przeworsku w lokalu cukrowni dnia 30. paź- dziernika 1902 o godzinie 12-tej w południe.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły 1901/02 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i zatwierdzenie rachunków rocznych i bilansu
3. Wybór jednego członka Zarządu.
4. Wybór rewidentów.
5. Zmiany statutu w uzupełnieniu uchwał na Walnem Zebraniu z 23. lipca b. r. powziętych.
6. Wnioski wyboru komisji dla rewizji statutu.

P. T. Akcjonariusze, posiadający akcje na okaziciela, a chcący brać udział w ogólnym Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcje na dni 14 przed ogólnym Zgromadzeniem w kasie Towarzystwa w Przeworsku za kwitem depozytowym.

Okazany kwit depozytowy uprawnia do brania udziału w ogólnym Zgromadzeniu.

Przeworsk, dnia 19. września 1902.

Galicyjsko-Bukowińskie Akcyjne Towarzystwo Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku.

Zarząd.

L. 14343

(7818 3-3)

Ogłoszenie licytacji.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytację przez oferty na następujące dostawy w roku 1903.

Na dostawę

| | | Przy wno- szeniu oferty należy złożyć wadym w kasie szpital- nej |
|----|---|---|
| 1 | Leków | 500 K |
| 2 | Artykułów sanitarnych, waty, orzantyny etc | 1000 K |
| 3 | Artykułów sanitarnych wyrobów gumowych płótna, poduszek wo ków etc. | 500 K |
| 4 | Mięsa wołowego około 30.000 kg. i cielęcogo 23.000 kg. kości 1500 kg. | 2.000 K |
| 5 | Słoniny smalcu około 7000 kg. szynki około 1500 kg. kiełbasek około 23000 par (wyrób krajowy) | 500 K |
| 6 | Mleka niezbiieranego około 145.000 l. zbiieranego 48.000 l. śmietanki słodkiej około 6500 l. | 500 K |
| 7 | Mąki pszennej i żytniej z młynów krajowych około 83.000 kg. | 1000 K |
| 8 | Krup wszelkich, tuzię, grochu i fasoli około 29.000 kg. | 500 K |
| 9 | Śliwek suszonych i powideł około 3000 kg. (wyrób krajowy) | 200 K |
| 10 | Towarów kolonialnych | 500 K |
| 11 | Cukru z przeworskiej cukrowni około 7000 kg. | 400 K |
| 12 | Piwa flaszkowego około 8500 flaszek, Piwa beczkowego około 22000 l. | 200 K |
| 13 | Spirytusu, rumu i wódki około 2000 l. | 50 K |
| 14 | Masła około 4000 kg. sera krowiego około 500 kg. | 300 K |
| 15 | Jaj kurzych około 180.000 szt. kur żywych około 1500 szt. kurecząt żywych około 3000 szt. | 500 K |
| 16 | Ziemiaków wybieranych suchych zdolnych do przechowania na zimę około 80 korey | 100 K |
| 17 | Mydła do prania około 6.00 kg. Mydła do rąk około 300 kg. sody około 10.000 kg. | 200 K |
| 18 | Nafty niezapalnej około 7000 kg. świece stearynowych około 70 kg. | 100 K |
| 19 | Stoły okładowej żytniej około 35.000 kg. | 70 K |

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w poz 1, 4, 6, 14 i 15. Bliższych wyjaśnień na żądanie udzielić może: zarząd szpitala w godzinach urzędowych. Oferty ostepowane marka na 1 koronę należy wnieść w godzinach urzędowych do biura Dyrekeyi szpitala do dnia 9. października b. r. do godz. 12 w południe

Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 10% od całorocznej dostawy.
Kraków, dnia 15. września 1902.

Dyrektor kraj. szpitala św Łazarza:
Ponikło w. r.

Kundmachung.

Das hohe k. k. Ministerium des Innern hat der gefertigten Gesellschaft auf Grund der in der ordentlichen Generalversammlung ihrer Aktionäre vom 28. Mai 1902 beschlossenen Aenderung ihrer Statuten die Ausdehnung des Geschäftsbetriebes auf die Fabrikation und den Vertrieb von Electromotoren und Theilen von solchen bewilligt.

Die diesfällige Urkunde lautet:

Z. 34.942 Wien, am 9. September 1902.

In Erledigung der Eingabe de praes. 16. August 1902 nimmt das Mini- sterium des Innern die auf Grund des Beschlusses der Generalversammlung der Aktionäre der Gesellschaft „Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges“ in Ham- burg vom 28. Mai 1902 durchgeführte Aenderung des §. 2 der Statuten dieser Gesellschaft unter Aufrechthaltung der mit den ho. Erlässen vom 29. December 1895 Z. 37.714, bezw. vom 14. Juli 1899 Z. 18435 erfolgten Zulassung der Gesellschaft zum hierländigen Geschäftsbetriebe zur Kenntnis.

Gleichzeitig wird die dieser Actiengesellschaft seinerzeit ertheilte Bewilli- gung zum hierländigen Betriebe des Vertriebes von Singer-Nähmaschinen, der Fabrikation und des Vertriebes von Nähmaschinen, Nähmaschinentheilen und Nähmaschinenuntensilien auch auf die, nach der geänderten Statutenb- stimmung nunmehr zulässigen Geschäfte der Fabrikation und des Vertriebes von Electromotoren und Theilen von solchen erstreckt.

Für den k. k. Minister des Innern **Kohl m. p.**

Der §. 2 der Statuten hat in seinem abgeänderten ersten Satze nunmehr folgenden Wortlaut:

„Der Gegenstand des Unternehmens der Gesellochaft ist: der Vertrieb von Singer Nähmaschinen, die Fabrikation und der Vertrieb von Nähmaschinen, Nähmaschinentheilen, Nähmaschinenuntensilien, Electromotoren und Theilen von solchen.“

Hievon geschieht die Veröffentlichung gemäss Art. III. der kais. Verord- nung von 29. November 1865 No. 127 R. G. Bl.

Wien, im September 1902.

Singer Co. Nähmaschinen Actien Gesellschaft.

Die Repräsentanz für Oesterreich: **Heinr. Horn.**

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum

Dywany,
Chodniki,
Dywaniki przed
umywalnie.

Cerata

Fartuski, Obrusy,
Ceraty na meble,
Prześcieradła gumowe,
Paski na stół (Tischläufer)

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 21. września

Koronacja króla Edwarda w Londynie

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Najtańszej karty wizytowej, zaproszenia ślubne
wykonuje w grawurze litografia stanopiglańska
1. 9, wizytówki już od 1 zł. i więcej.

Panowie studenci szkół średnich znajdują dobre
umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej 1. 7,
numer drzwi 10.

Do serc litosciwych udaje się matka z 5-letnim
dzieciem pozostająca w opiekąnym położeniu. —
Mulikowa, Łyczakowska 48.

Płatowa kamienica w śródmieściu za
40.000 koron sprzedaje upoważnionym Lwowska
Izbę zafatwień plac Dąbrowskiego 5, wehód ulica
Cicha 1. Dr. M...

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna
pasieka, 5 kg. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni Korzeniewicz, em. naucz. Iwan-
czany pl.

Kupię stare wydania polskie warszawskie
romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue
Franciszka Troloppa. Tajemnice Londynu i Paryża.
Oferty: Lwów, R. Chomiński ul. Czarneckiego 12.

Wyższe wykształcenie dla pań. Język
i literatura francuska, literatura powszechna,
socyologia, historia filozofii, historia sztuki. Także
lekcje zbiorowe). Dr. Felicya Nossig, Lwów, ul.
Antoniego Małackiego 2.

Poszukuję posady dyurnisty sądowego. „Postenführer“
Posterestante Zborów.

Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kurczy i t. p. stany nerwowe
niech zażąda gratis dotyczącą broszurę
ze Schwann-Apotheke, Frankfurt a. M.

JULIAN HELLER
koncesjonowany mechanik- optyk

poleca po cenach najtańszych materiały optyczno-
mechaniczne i mierznicze, jakoteż urzą-
dza i naprawia gromochrony i dzwonki elektryczne.
Lwów, ul. Trybunalska 16.

100—300 zł. miesięcznie

zarabiać mogą osoby każdego stanu we wszystkich
miejscowościach pewnie i uczciwie, bez
kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie
prawnie dozwolonych papierów państwowych
i losów. — Oferty przyjmuje Ludwik Öster-
reicher, VIII., Deutschegasse 8, Budapeszt.

Kawy najlepsze gatunki o
smaku czystym i aro-
matycznym po ct. 90, 96, zł. 1,
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty
poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet.
Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.

Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Adresy

wszelkich zawodów w każdym kraju celem
wysyłania ofert dla komunikacji handlowej
do nabywców w Internat. Adresować Bureau
Józef Rosenzweig i Synowie Wiedeń I., Bäcker-
strasse 3, telefon Nr. 16.831. Budapeszt V.
Naderat 13. — Prospekty gratis.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej
raty Dom bankowy

Bohatyn i Ulam
we Lwowie, ul. Sykstuska 8.

Kupno i sprzedaż wszelkich efektów i monet, wy-
płata kuponów. Bezpłatne informacje bankowe i re-
wizja losów.

Zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotną
pocztą nie licząc żadnej prowizji.

Ogier rasy wschodniej

5-letni, 166 cm. wysoki, kary, licencyonowany
na lata 1902, 1903 i 1904, bez błędu zbado-
wany i doskonały reproduktor jakoteż pod-
wierch jest z powodu wydzierżawienia ma-
jątku do oglądania i sprzedania za około 800
zł. w skarbie Bohorodczyn pod Ottynią. —
Bliższa wiadomość u Celestyna Stadlera we
Lwowie, ul. Gołębia 1. 6.

J. SZUSTERA

Koldry i Materace uznane wszędzie za
najlepsze i najtańsze. — Nowość! koldry
puchowe i nadzwyczajnie lekkie, ciepłe i
trwałe od 16 zł. wyżej. — Nowość! Ma-
szyna parowa odcyszcza stare zbitte pierze
najzupełniej po 30 ct. za kilo. Lwów,
Kopernika 5.

Szczepy owocowe.

Wysyłam do każdej poczty i stacyi jabłonie,
grusze, śliwy i czereśnie jedna sztuka 50
ct., 10 sztuk 4 zł. 75 ct., brzoskwinie, wi-
śnie, morele, węgierki, nektaryny, drzewa
i krzewy. — Ozdobne mam do sprzedania
3.000 sztuk. Krzewów w różnych odmianach
110 sztuk 15, 20 i 25 zł. Cennik z objaśnie-
niem pomogłem wysyłam opłatnie każde-
mu. E. UKLAŃSKI, Zarząd ogrodów w Olszy-
Dwór, o. p. Kraków.

Fattingera

ciasto dla psów

z żyłek mięsnych

Uznany za najdrowszy pokarm dla psów
wszelkiej rasy. Bardzo smaczny, czysty,
przytem wydatny i tani. 50 kilo 32 koron
5-kilowa paczka pocztowa 3 koron. Prospekta
bezpłatnie. Fattinger i Sp. Wiedeń IV.,
Wiedener Hauptstrasse Nr. 3. Otrzyma-
ć można we wielu sklepach.

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Ul. Kręta

PASAŻ MIKOLASCHA

Arnold Werner

we Lwowie

poleca

swój wyrobę z Gliniska Pieca ka-
flowe, Kuchnie kaflowe z mat-ryatu
ogniotrwałego jakoteż Cegły ognio-
trwałe i CEMENT PORTLANDZKI
z fabryki Liban



Jako moją specjalność od
lat 38 polecam znakomite
wyroby nożownicze z fa-
bryki angielskiej Geo. Hildes
z Son. Henckelsa w So-
lignen franc. i styryjskiej:
Noże stołowe i deserowe,
kucharskie; czesa-kości
i nożyki i zwykłe.

Szarytki. Nożyki. Brzytwy
angielskie od koron 4 do 6.
Henckelsa i Arbenza. Ma-
szynki do strzyżenia wło-
sów. Narzędzia ogrodnicze po
cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają
po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety,
barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elek-
tryczne etc.



Naprawy najtań-
niej i najrychlej

Zamówienia
z prowincji za-
łatwiamy punk-
tualnie.

Kupujemy u źródła krajowego!

1/2 kg. najwyborniejszych cukrów deser. zhr. 1:20.
1/2 kg. herbatników mieszanych zhr. 1.
1/2 kg. Czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 złr.
Cacao odtłuszczone proskowane zalecane przez
pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.
poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pa-
sażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą
za pobraniem.

Przeprowadzenia

pał. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Wystawa w Paryżu Złoty medal.

Fernolend

czernidło do bucików, najlepsze czernidło w świecie, daje
rychło czarny połysk i utrzymuje skórę trwale. Fabryka założona w r. 1832
Sklad fabryczny Wiedeń I., Schuberstrasse 21.

Wszędzie do nabycia.

TANIO

i pod gwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 1. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych
i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do
najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w
parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również prze-
niesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.